**Nr. 116 (z dod. por.). Dnia 27 kwietnia. Sroda. Dnia 15 (27) kwietnia 1892 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym.

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— D. 16-go b. m., o godz. 9 m. 45 wieczorem, w kilku salach Pałacu Zimowego nagle zagasło oświetlenie elektryczne, zasilane łańcuchem nr. I-szy, który funkcjonuje bezustannie dzień i noc w ciągu całego roku. W celu zbadania przyczyn przerwania się prądu elektrycznego, posłany został przez technika monter, czuwający nad siecią przewodników strychowych. Okazało się, że na strychu nad salą Georgjewską w jednej ze skrzyń magistralnych 1-go łańcucha stopiła się łącząca blaszka ołowiana. Pragnąc natychmiast przywrócić oświetlenie, monter wydobył z zamknięcia jeden koniec drutu i, wstawiwszy nową blaszkę, zaczął wprowadzać koniec przewodnika pod zasuwkę, lecz wskutek niespodzianego dotknięcia do sąsiedniego bieguna nastąpiło zamknięcie prądu w skrzynce i pomiędzy dwiema zasuwkami utworzył się łuk Volty, od którego zapaliło się drewniane dno skrzynki i izolacja przewodników. Pomimo starania montera, aby przerwać łuk, płomień szybko przeniósł się na sąsiednie przewodniki i skrzynki, a następnie zajął drewniany futerał, obity zewnątrz żelazem i ochraniający przewodniki, które idą po zewnętrznej ścianie z okna strychowego sali Georgjewskiej do takiegoż okna nad salą Apollina. Widząc bezsilność swoją w walce z ogniem, monter dał znać na stację, aby przerwano tok w przewodnikach idących w tem miejscu, a znajdujący się tutaj podoficer komendy ochronnej dał znać straży ogniowej. Przybyli strażacy rozbili futerał i ogień ugasili. Opaliła się izolacja na jedenastu parach przewodników, na długość do 3 sążni każda, jednocześnie rozbito jedenaście skrzynek łączących. W celu wypuszczenia dymu zdjęto około 4 sąż. kw. dachu żelaznego i i uszkodzono około 10 sąż. kw. Przewodniki przy gaszeniu przecięto. Wewnątrz pałacu żadnych uszkodzeń nie było. D. 17-go b. m., o godz. $6^3/_4$ wieczorem, oświetlenie w Pałacu, oprócz balowego, było już przywrócone i puszczone w ruch.

(*Praw. wiestn.*)

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj znaczna część parlamentów rozpoczęła swoje czynności poświąteczne. W wiedeńskiej radzie państwa młodoczesi wystąpili wprawdzie z interpelacją w sprawie zakazu obchodzenia przez szkoły czeskie pamięci wrogiego katolicyzmowi Komeńskiego, nie poruszyli wszakże dotąd alarmującej sprawy wekelsdorfskiej. Widocznie zamało zgromadzili do wczoraj podpisów pod wnioskiem, stawiącym cały gabinet hr. Taaffego przed trybunałem stanu za złamanie konstytucji. Co się odwlokło wczoraj, to się zapewne dopełni dzisiaj a to tem snadniej, że, jak minister hr. Kuenburg oświadczył w klubie zjednoczonej lewicy, rząd nie poprzestanie na okręgu wekelsdorfskim, ale przygotowywa już dwa nowe okręgi czysto niemieckie: trutnowski i szlański, a na jesienną sesję sejmową w Pradze wniesie cały elaborat podziału Czech na nowe okręgi sądowe wedle narodowości.

W obecnym wypadku wekelsdorfskim rząd tyle jeszcze przynajmniej ma na swoje usprawiedliwienie, że dawniejsze już sejmy czeskie wyrzekły zdanie potakujące o projekcie utworzenia takiego okręgu z gmin czysto niemieckich, po wydzieleniu z dawniejszego mieszanego okręgu Politz jedynej czeskiej gminy Hutberg i przyłączeniu jej do sąsiedniego okręgu mieszanego Braunau. Wprawdzie jedna i ta sama sprawa inną przybiera fizjognomję pod innym kątem widzenia; wprawdzie wówczas był to istotnie niewinnym i praktycznemi jedynie względami administracyjnemi podyktowanym krokiem bez następstw i związków szerszej natury, dziś zaś jawi się jako niebezpieczny precedens, jako zapowiedź nowego podziału administracyjnego na podstawie wyłączenia gmin niemieckich z ogólnego kompleksu i wytworzenia z nich terytorjów ściśle niemieckich; wprawdzie przeto i sprawa wekelsdorfska wystarcza do założenia przez czechów protestu, w każdym razie jednak ocalono tutaj przynajmniej pozory prawne. Co do okręgów: Trautenau i Schlan rząd nie może powołać się na żadne uchwały sejmowe choćby najstarszej daty. Jeżeli przeto obietnice hr. Kuenburga się ziszczą, natenczas ze strony reprezentacyjnych czynników czeskich spodziewać się potrzeba energicznego i jednomyślnego oporu w formie naturalnie godniejszej i prościej do celu wiodącej, aniżeli śmieszne pomysły odwodzenia kucharek od szukania szczęścia w loterji liczbowej lub wydarcie chłopu czeskiemu fajki z gęby.

Sejm pruski zgromadził się także wczoraj na sesję, a na porządku dziennym stał zaraz na początku odroczony przed świętami wniosek uchwalenia kredytu dodatkowego na uposażenie nowego prezesa ministrów pruskich. Zdziwiło to powszechnie, że kanclerz hr. Caprivi, którego stanowisko zmienione ściśle wiąże się ze sprawą owego kredytu, nie doczekał się dyskusji sejmowej, ale w poniedziałek wyjechał już do Karlsbadu. W pruskich sferach parlamentarnych zajmują się tymczasem żywo kwestją przewidywanego powszechnie ustąpienia ministra wojny, barona Kaltenborn-Stachau.

Nie jest on przeciwnikiem idei swojego poprzednika, jen. Verdy du Vernois, które dziś biorą górę i skrystalizować się wkrótce mają w projekcie gruntownej reorganizacji armji niemieckiej, wszakże mała rutyna parlamentarna dzisiejszego ministra nie daje czynnikom miarodajnym u samej góry dosta

# RYSZARD BURTON.

**Notatka bjograficzna.**

Z chylącym się ku końcowi wiekiem XIX-ym, który był nietylko wiekiem pary i elektryczności, udoskonalenia planów strategicznych i sił wojennych, oraz chactycznym kalejdoskopem przekształceń politycznych w starej Europie, lecz i wiekiem pamiętnym dla olbrzymich obszarów kuli ziemskiej, zbudzonych w nim dopiero z dziewiczego snu i powołanych po raz pierwszy do światła, do zaczątku życia cywilizowanego—z wiekiem tym schodzą również do mogił jedna po drugiej owe dzielne postaci, które walczyły na nowych obszarach, postaci weteranów odkryć geograficznych naszego stulecia.

Najsrożej dotkniętym został pod tym względem ląd najciemniejszy, najwięcej żądający pracy cywilizacyjnej i poświęceń ze strony Europy, ląd, który nad morzem Śródziemnem zaczął żyć przed naszym, a który w swem wnętrzu, w większej części prawie swego obszaru, dotąd jeszcze drzemie, lub zaledwie się budzi—ląd afrykański.

Nic tu prawie już nie pozostało ze starej gwardji typów, że tak powiem, spiżowych, które nie według rozkazu jakiegoś naczelnika, lecz parte własną siłą przekonania, nie poddając się ani słońcu, ani słotom, ni febrom i bagnom miazmatycznym, ni kaprysom i namiętnościom najdzikszych zastępów rodu ludzkiego, posuwały się niewzruszone i niedbale o własne „ja” naprzód, *per aspera ad astra!*

Pełne treści to nazwiska: Livingstone, Crowther, Romolo Gessi, Gordon, Speke, Grant Nachtigall, Sir Samuel Baker, Burton wreszcie, który także niedawno osierocił świat geograficzny i annały podróżnicze nietylko Afryki, lecz całego świata; wszyscy oni ustąpili już z pola nieśmiertelnych walk o światło lub o dolę ludzką, walk, podjętych na dalekich wprawdzie kresach, lecz dla ludzkości całej, a więc obchodzących wszystkie narody.

Ryszard Burton był może najoryginalniejszą z tych postaci, typ, którego prawdopodobnie wielu starało się naśladować, gdyż był to chodzący zbiór niezwykłości. Niezwykłem i oryginalnem było w nim wszystko: tak rysy i postawa, ubiór i tryb życia, jak każdy ruch, każde słowo niemal i—*last but not least*—jego myśli i postępki. Dobrze znaną była w murach „Royal Geographical Society”, w „Klubie podróżników”, jak również w „Ateneum”, jego wielka nieforemna prawie głowa, z olbrzymiemi, zwieszającemi się wąsami Mongoła i twarzą tak szpetną, a mającą w sobie coś tak magicznego w spojrzeniu, że przypominała jakąś maskę bożyszcza z brahmińskiej pagody.

Nigdy nie zapomnę pierwszego wrażenia, jakie zrobił na mnie odkrywca jeziora Tanganyika, gdym go poznał w końcu r. 1885-go. Wylądowawszy, z powrotem z zatoki Gwinejskiej, w Liverpoolu, posłałem mu list do Greenwich, gdzie wtedy mieszkał, z zapytaniem, czy nie przeszkodzę mu w zajęciach memi odwiedzinami. Ponieważ przybywałem świeżo z gór Kameruńskich i z wejścia na ich szczyt główny, wspaniały Mongo-ma-Lobah, który dwadzieścia kilka lat temu zwiedził Burton, jako pierwszy wogóle człowiek, o ile ludzka wiedza sięga, obiecywała nam wymiana naszych wrażeń i porównanie owych rozmowę bardzo interesującą dla stron obu. Zaraz też po przybyciu do Londynu otrzymałem, jako odpowiedź, charakterystyczny bilet pół-angielski pół-arabski, na którym odcyfrować mogłem lakoniczne wyrazy: „*of course not—will be a promising talk. Oxford Street 57—7h a. m.*” („naturalnie, że nie—będzie to obiecująca gawęda”—dalej adres i godzina.) Było to krótko i węzłowato w „burtońskim” stylu zupełnie, ale mimo krótkości bardzo przyjazne, jak na burtońskie zwyczaje, które sobie nic nie robiły z nikogo, od księcia Walji do ostatniego żebraka z Whitechapel, lub beduina pustyni, prócz tego, kto go interesował.

Udałem się też niebawem na Oxford street.

W dość obszernym pokoju (o oknach zasłoniętych witrażami), do którego wprowadziła mnie stara służąca, zwracały przedewszystkiem uwagę 3 przedmioty niezwykłych rozmiarów: pierwszym było olbrzymie łóżko, szczelnie obwieszone perską kotarą, w którem Burton lokował najcenniejsze swe skrypty i i książki (sypiając sam na niewielkiem łóżku polowem, stojącem pod tąż samą kotarą); drugim punktem wybitnym było również potężnych rozmiarów biurko; trzecim—sam gospodarz, zajęty właśnie tłumaczeniem arabskiego oryginału „Tysiąca i jednej nocy” na język angielski. Była to postać nielada, mająca około sześciu stóp wysokości, barczysta przytem i muskularna, a do tego wszystkiego owa oryginalna głowa i wyraz twarzy! Burton miał na sobie czarny szynel z ogromną peleryną, co razem ukrywało bardzo niekompletny kostium poranny, w którym zwykł był załatwiać w najwcześniejszych godzinach dnia swą korespondencję, lub zarysowywać plany jakiej przyszłej podróży.

W owej epoce nie dbał nawet o to, gdyż pochłaniał go w całości ów wspaniały przekład, którego dokonywał i który pozostał jako jeden z najświetniejszych przekładów w ogóle z języka arabskiego, bo też sam tłumacz, nie tracąc nic na bystrości umysłu, stał się przez życie nawskroś prawie arabem.

Atmosferę wschodu przerwało moje wejście do podróżnego wigwamu Burtona na Oxford Street. Zakwitły w nim niebawem wspomnienia z zatoki Biafryjskiej, którym mój gospodarz oddał się zupełnie po chwili zdawało się, że niema dokoła ani bibljoteki pod perską kotarą, ani biurka z arabskiemi folja

tecznej rękojmi, że dzisiejszy kierownik departamentu wojennego zdołałby obronić projekt reformy przed opozycją, jaka się wywiąże z pewnością w izbach pruskich tak przeciw zasadzie przewodniej reformy, jak i przeciw mnogim jej szczegółom. Na porę zwykłej pracy codziennej bar. Kaltenborn-Stachau wystarcza, epoki reform nie dorasta. W tem jedynie tkwić mają powody szerzących się pogłosek o ustąpieniu dzisiejszego ministra wojny.

Dzisiaj w angielskiej izbie gmin ma rozpocząć się drugie czytanie bilu Rollitta, domagającego się przyznania praw wyborczych kobietom. Wiadomo, że Gladstone w gorącej broszurze oświadczył się przeciw dopuszczeniu kobiety do udziału w życiu politycznem narodu. Poszkodowane kobiety ze znaną agitatorką idei emancypacyjnej, miss Fawcett, na czele utrzymują, że opozycja Gladstone'a przeciw liberalnemu wnioskowi pochodzi jedynie z obawy, iż kobiety głosować będą w duchu zachowawczym.

W rozmaitych miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej odbywają się w obecnej chwili zebrania (konwencje), celem wyboru delegowanych na czerwcowy powszechny „konwent", który zajmie się ostatecznem ustanowieniem kandydatów do prezydentury w Stanach. Stronnictwo demokratyczne zdecydowało się już prawie nieodwołalnie na wybór byłego dzielnego i prawego prezydenta Clevelanda, gdy tymczasem republikanie głosować będą za prezydentem dzisiejszym, Harrisonem. Kandydatura Blaine'a **upadła** wobec niefortunnego stanu jego zdrowia.

*Br. Z.*

## „PRZEZORNOŚĆ."

### I.

**Jak już wiadomo czytelnikom naszym, przed kilku** miesiącami zatwierdzoną została ustawa nowego towarzystwa ubezpieczeń w Warszawie pod nazwą „Przezorność". Celem towarzystwa tego, od lat tylu pożądanego, z uwagi na brak podobnej instytucji asekuracyjnej miejscowej, jest ubezpieczenie na wszelki wypadek życia ludzkiego. Towarzystwo to już się ukonstytuowało i założyciele jego złożyli już paragrafem 10-ym ustawy przepisany kapitał zakładowy w ilości 500,000 rs. i wybrali z grona swego skład osobisty dyrekcji, tak, że pozostaje już tylko wyjednanie zatwierdzenia wygotowywanych już przez dyrekcję warunków polisowych przez p. ministra spraw wewnętrznych po porozumieniu się z innymi kolegami i wygotowanie taryf, zgodnych z temi warunkami. Wobec zbliżającej się zatem działalności nowej instytucji, wydaje nam się rzeczą na dobie bliższe rozpatrzenie się w jej organizacji i wyprowadzenie ztąd postulatów: czego w rezultacie społeczeństwo nasze spodziewać się może z jej działalności.

Otóż, co do organizacji, przedewszystkiem podnieść musimy samą jej zasadę, która w bardzo umiejętny sposób połączyć umiała wymagania tych jednostek, może nazbyt ostrożnych, które dla zdobycia zaufania do instytucji asekuracyjnej wymagają koniecznie, aby posiadała ona kapitał zakładowy gwarancyjny, z wymaganiami tych śmielszych osobistości, które poprzestają na wzajemnej poręce ubezpieczonych, byle nie być w konieczności opłacania ze składek swych procentu i dywidendy akcjonarjuszom, składającym kapitał zakładowy.

Ażeby tak pierwszych, do których, nawiasem mówiąc, zaliczała się także i władza rządowa, zatwierdzająca ustawę, jak i drugich żądaniom zadosyć uczynić, ustawa „Przezorności", dla otwarcia działalności towarzystwa, żąda złożenia przez założycieli kapitału zakładowego w sumie 500,000 rs., podzielonego na 2,000 akcyj po 250 rs., ale zaraz § 16-ty ustawy zastrzega: „że akcje te będą stopniowo umarzane z odzielnego kapitału, utworzyć się w tym celu mającego przez coroczne wydzielanie pewnej części czystego zysku i z innych źródeł, ustawą wskazanych". Paragraf zaś 49-ty ustawy objaśnia nas, że ów kapitał amortyzacyjny przedewszystkiem powstaje: z 5% corocznego czystego zysku; gdy zaś już dosięgnie wysokości 50,000 rs., od której to chwili dopiero rozpocząć się spłata akcyj, oprócz powyższego zasadniczego źródła, mnożyć go będzie jeszcze dywidenda, jakaby przypadła umorzonym już przez spłatę akcjom założycielskim, nadto kapitał amortyzacyjny jeszcze szybciej rosnąć będzie wówczas, skoro „kapitał zasobowy Towarzystwa dosięgnie sumy, jako *maximum* dla siebie ustawą przewidzianej, 250,000 rs." Od tej pory bowiem (§ 52-gi) przeznaczona na uformowanie kapitału zasobowego część corocznego czystego zysku, 10%, tegoż wynosząca, pocznie być również przelewaną do kapitału amortyzacyjnego, dopóki w całości nie spełni zadania swego i wszystkich akcyj założycielskich nie umorzy.

Po za przewidzianem więc ustawą stopniowem zamienieniem zrazu akcyjnej formy Towarzystwa na czysto wzajemną, na co dłuższego czasu będzie potrzeba, taż ustawa tendencję tę odrazu wyraźnie uwydatnia. W § 32-im członkom Towarzystwa czyli ubezpieczonym nadaje ona zupełnie równe prawa do głosowania na ogólnych zebraniach, czyli do udziału w zarządzie Towarzystwa, jak i akcjonarjuszom, a mianowicie: każde 4 akcje i każda polisa na ubezpieczenie, od którego opłacono przynajmniej 250 rs. rocznego premjum, dają prawo do jednego głosu, decydującego o przedstawionej kwestji. Wszyscy wszakże akcjonarjusze i ubezpieczeni są członkami Towarzystwa i każdy z nich ma prawo być obecnym na zebraniach ogólnych osobiście lub przez pełnomocnika, lecz w decyzjach zebrania biorą udział tylko osoby w sposób, jak powyżej, do głosowania uprawnione.

Duch obywatelski i niespekulacyjny, wiejący z całej ustawy „Przezorności", pozwala nam mniemać, że w tymże kierunku prowadzona instytucja zaraz z miejsca pomyśli o ubezpieczeniu grup całych różnorodnych pracowników. Mniemanie to ośmiela nas do zrobienia uwagi, że przypadkowo zapewne pominięto w tem miejscu uprawnienie do głosowania delegatów grup podobnych, którzy zawsze będą przedstawiali sumę premjów wyższą nad 250 rs.

Dodać nam wszakże wypada, że niedostatek ten ustawy osłabia posiadane przez delegata, jako członka, prawo uczestniczenia i przemawiania na ogólnych zebraniach; a przypuszczać należy, że członkowie, którzy będą uprawnieni do wydawania decyzji, wysłuchać zechcą każdą poważną propozycję delegata podobnego i poważną decyzję przychylną jego uzasadnionym żądaniom.

Podobnie obywatelską a nie spekulacyjną tendencję założycieli „Przezorności" wskazuje rozdział ustawy o podziale zysków. Po za zapewnieniem akcjonarjuszom przedewszystkiem 6% od złożonego na akcje kapitału (§ 49, uwaga 1), co, jak przyzna każdy bezstronny, było koniecznem, aby znaleźć osoby chętne do tej lokacji, a tem samem umożliwić założenie Towarzystwa, ustawa w dalszym ciągu podziałem zysków stanowczo faworyzuje już tylko ubezpieczonych. I tak: pierwsze 10% obracane być ma na kapitał zasobowy, czyli na wytworzenie własnego majątku stowarzyszonych, dalsze 5% na kapitał amortyzacyjny, służyć mający do skupu akcyj.

Celem zachęcenia dyrekcji i pracujących w Towarzystwie do starania się o przyczynienie instytucji jaknajwiększego czystego zysku, z reszty pozostałej pierwsze 15% przeznacza ustawa na dodatkowe wyposażenie tychże pracowników, a z tego, co pozostanie, 70% otrzymują ubezpieczeni, jako dywidendę, czyli zwroty wniesionych premjów, a tylko 30% akcjonarjusze.

Dywidenda owa, czyli zwroty znaczniejsze jeszcze przyjmą rozmiary wtedy, gdy już w pełni uformowany zostanie kapitał zasobowy Towarzystwa, to jest gdy dosięgnie 250,000 rs., a obracanie części zysków na kapitał amortyzacyjny, skutkiem jego zupełnej spłaty, stanie się zbytecznem. Od tej pory bowiem (§ 52) całość zysku corocznego, z wyjątkiem 15%, dla dyrekcji i pracujących, obracaną będzie na zwroty dla ubezpieczonych.

Ograniczenie *maximum* kapitału zasobowego Towarzystwa do sumy rs. 250,000, t. j. o połowę mniejszej od kapitału zakładowego, bardzo słusznym jest także pomysłem. Zanim bowiem Towarzystwo zdąży uzbierać taki kapitał gwarancyjny, rezerwy premjów dosięgną już cyfr miljonowych i stanowić będą o wiele poważniejszą rękojmię dla przyszłych ubezpieczonych, aniżeli ów nikły kapitał zasobowy, od którego procenta, wedle woli członków Towarzystwa (bo tego ustawa nie przewiduje) obracane być będą mogły na cele inicjatywy i działalności społecznej, tworząc z Towarzystwa „Przezorności" ognisko krajowe, poświęcone dobru społecznemu.

Dodajmy wreszcie, że wedle § 3-go, Towarzystwo ma prawo część przyjętych przez siebie ubezpieczeń reasekurować w innych towarzystwach, jakoteż przyjmować od innych reasekurację, co dozwoli mu

---

łami, lecz że wśród promieni porannego słońca rysują się w perspektywie przed nami góry Kameruńskie wraz z ich dziewiczemi lasami i prerjami, podnoszące się wspaniale ku nieprzystępnemu ich szczytowi Mongo-ma-Łobah, ukoronowanemu śniegiem i chmurami. Opanowała go ekwatorjalna przyroda w myśli i słowach, całą siłą przebijając się w oku pełnem blasku.

Otrzymałem podczas tej gawędy, pełnej barwy i treści, wiele szczegółów co do stosunków zatoki Biafryjskiej z lat 1859—63 i co do osób, które wtedy badały kameruńskie wybrzeża i sąsiednie z niemi strony; a więc *Sakera, Hopkinsa, Hutchinsona, Mana, Juljana Pellona* i wielu innych. Sylwetkę każdego streścił żywo i plastycznie w kilku słowach, barwiąc je niezliczonemi anegdotkami z życia, uwydatniającemi rysy charakterów.

Nie lubił jednakże decentralizować rozmowy! Gdy po pewnym czasie starałem się zwrócić ją na ekspedycję Burtona ze Speke'em do jeziora Tanganjika oraz na dalsze poszukiwania i różność zdań Speke'a z Grantem co do źródeł Nilu w połączeniu z Wiktorją Nianzą, Burton, wychyliwszy olbrzymi kieliszek Oporto — które zagrzewało jego poranne studja i korespondencje, zamiast kominka, zajętego przez niewielki kuferek — zawołał, śmiejąc się: *„Oh! drop that please our „Cameroons" is yes fall!* (Zostaw pan to, nasz „Kamerun" jeszcze pełny!) i nalał świeże kieliszki, tocząc dalej swe wspomnienia ze skłonów Mongo-ma-Łobah i Clarence-Peaku.

Zajęcie wybrzeża kameruńskiego przez rzeszę niemiecką irytowało go; słuchał z największem zaciekawieniem opisu perypetji z czasu aneksji, zmian, jakie nastąpiły wskutek niej, i podniósł się, wołając gniewnie: *„By Jove! I wished I were there un now, instead of 1860, and not that Hewett!"* (Na Jowisza! pragnąłbym, żebym był tam teraz, zamiast w r. 1860-ym, ja, a nie ów Hewett *).

Ktoby, nic nie wiedząc z kim ma do czynienia, ujrzał po raz pierwszy Burtona, ten mógłby był sądzić, że ma przed sobą wprost manjaka, lubującego się chaotycznem otoczeniem. Mniemanie takie niewytrzymywałoby naturalnie krytyki nawet przez chwil kilka. Dziwny ten człowiek, gdziekolwiek się w danej chwili znajdował (a żadna przezorność — w podróżach afrykańskich niezbędna — nie krępowała go), żył wyłącznie tylko w zaczarowanem kole swych dążności, prac i zamiarów. Otoczenia swego nie widział wcale, a co mu wśród niego przeszkadzało w pochodzie do celu, to usuwał lub omijał z równą obojętnością, bez impetu najmniejszego, poprostu mimowolnym rozmachem swego potężnego „ja", nie zastanawiając się nawet nad niem, mniej więcej jak słoń, dążący do zdrojowiska przez las dziewiczy, którego nie widzi prawie, usuwa instynktownie przed sobą gałęzie i drzewa, a napotkawszy przeszkodę silniejszą, nie traci nad nią czasu, lecz omija ją, nie patrząc nawet na przedmiot, o który chodzi, i dąży dalej w swoim kierunku.

Jako charakterystyczna illustracja tej oryginalnej bezwzględności Burtona, posłużyć może następujący epizod z jednej z jego licznych podróży na wschód.

Płynąc do Konstantynopola, poznał się na pokładzie parowca austrjackiego Lloyda z lordem L. Magnat angielski, uradowany tak interesującem towarzystwem, a znalazłszy po przybyciu do stolicy otomańskiej, w hotelu przez siebie obranym, jeden jeszcze pokój wolny, zaprosił swego towarzysza podróży aby z nim razem zamieszkał. Burton, lubiący w nocy wstawać i spisywać notatki lub wprost myśli, jakie przychodziły mu do głowy, zapalił świecę i zaczął pracować przy nocnym stoliku, stojącym blizko łóżka jego gospodarza. Gdy po chwili uśpiony dyplomata zaczął głośno chrapać i przeszkadzać myślom piszącego, B. dwa czy trzy razy machnął ręką w powietrzu, jak gdyby odpędzał natrętnego moskita, a gdy chrapanie nie ustawało, uchwycił stojącą obok karafkę z wodą i wylał ją na łóżko lorda, pomrukując: *„will yow be quiet now!"* (czy będziesz nareszcie spokojny!). Gdy zbudzony dżentelman w niezupełnie dyplomatyczny sposób wyraził swe niezadowolenie, Burton, podnosząc głowę z nad swych notatek, zawołał zdziwiony, lecz najspokojniejszym głosem: *„Oh! I beg your pardon! shall I lend you my overcoat, My Lord, if you are wett but you were snoring horribly.* (Przepraszam uprzejmie, czy mam wam pożyczyć mojego palta, milordzie, jeżeliście mokrzy, ale chrapaliście ohydnie!) i, nie zważając na wlepiony w siebie wzrok zdumionego lorda, zrzucił z siebie olbrzymią swą pelerynę i zaczął pisać dalej.

Starałem się uwydatnić w kilku słowach główne rysy tego „słonia", dając je *en bloc*; dalsze szczegóły doprowadzą je może do ciekawej subtelności, droga jego albowiem, całe *curiculum vitae*, były dość skomplikowane i zawiłe, tembardziej, że wsławił się na trzech polach równocześnie: 1) jako podróżnik i geograf; 2) jako autor niewyczerpany i pełen głębokiej erudycji; wreszcie 3) jako lingwista — niezrównany może dotąd.

Sir Riszard Burton, czyli kapitan Burton, jak zwano go zwykle przez całe życie (gdyż otrzymał dobrze zasłużony tytuł dopiero kilka lat przed śmiercią w 1886-ym r.), urodził się 19-go marca 1821-go r. w Herts, w Anglji i był najstarszym synem podpułkownika 36-go pułku linji angielskiej Józefa Nettervilla Burtona, ożenionego z krewną sławnego następnie Sir Samuela Bakera, Martą Baker.

Życie przeznaczyło go do podróży od urodzenia. Miał albowiem zaledwie kilka miesięcy, gdy rodzice jego wyjechali z Anglji i osiedli czasowo w Tours, we Francji, nie na długo jednakże, gdyż po dwu latach zaledwie spotykamy starych Burtonów w gra-

*) **Były konsul angielski na zatoki Benin i Biafla, przez** którego niedołężność **Kamerun** został oddany rządowi niemieckiemu.

bezpiecznie przyjmować najwyższe choćby ryzyka osobiste i zbiorowe.

Tyle o ustawie nowej instytucji — o tem, czego po niej oczekuje społeczeństwo, pomówimy później.

*Dr. Jan Banzemer.*

## „Nawrócona."

Pod powyższym tytułem Rosa Barach, autorka amerykańska, ku pożytkowi ludzkości następujący szkic ogłosiła drukiem:

„Ze ścian czarne zwieszają się draperje, czarne zasłony pokrywają okna, najmniejszy błysk dnia nie mąci weselszą nutą powagi otoczenia, na środku komnaty, otoczona gajem kwiecia i wieńcami, stoi—trumna. Płomień świec rozpalonych dokoła, niepewnym, migotliwym blaskiem zlewa marmurowe oblicze zmarłego.

„W kwiecie wieku nielitosna zabrała go śmierć, nie zdążyła jednak jeszcze pięknych rysów męzkich znamieniem dotknąć zniszczenia i gdyby nie żałobna wkoło pompa, rzekłbyś sen ujął go w trumnie.

„— Boże, gdybyż to sen był tylko! — Jękiem powtarza młoda jeszcze kobieta. W grubej żałobie, łamiąc rozpaczliwie ręce, pochylona bólem, klęczy u podnóża trumny.

„I modli się i łka. Jakaż jednak modlitwa i jakie łzy ukoićby zdołały rozdarte serce.

„Nagle uderzył ją odgłos zbliżających się kroków, zadrżała, nasłuchuje. Tak, idą go zabrać, zabrać na zawsze... O nie, nie! Niechże go jej zostawią jeszcze, niech przy zimnej piersi tej ból swój przynajmniej wypłacze, przy piersi, która wczoraj jeszcze, wczoraj pełnią tchnęła życia; niech lodowate rysy łzami ogrzeje, niech całą miłość wypowie swoją.

„W gorącej prośbie złożywszy ręce, z czołem, wspartem na krawędzi trumny, drżącemi szepce ustami:

„— Wybacz, ukochany. Jakże się buntowałam często, gdy przywalony troską o chleb powszedni, opryskliwym mi się wydawałeś, nieprzyjemnym; jak często, przybity zawodem długo pieszczonych nadziei, pozorami obojętności zwalczając ból własny, budziłeś we mnie sarkania i bunt, podczas gdy każdy krok twój w ciężkiej walce o byt, prowadzonej dla mnie, przywiązania twego i miłości był dowodem.

„Ileż to razy, przekonana, iż drobnych przywar twoich nie będę w stanie znosić dłużej, burzyłam się, o porzuceniu cię myśląc, o—śmierci.

„O śmierci! Czemże są te drobne przeciwności, których, zdałoby się, przenieść sił nie starczy wobec—śmierci?

„Czemże są wobec rozpaczliwej konieczności chowania męża, który, nie szczędząc nam ni pracy, ni troski, dobre i złe dzielił z nami losy, ojca dzieci naszych, na którym wspieraliśmy się każdem mgnieniem życia naszego.

„Jakżebym chętnie drobne usterki twoje znosiła, wiekami znosiła drobne przykrości, gdybyś tylko z objęć wyrwał się śmierci, gdybyś ukochane roztworzył oczy i raz bodaj jeden, raz tylko, jak ongi, imię wymówił moje, gdybyś...

— Maryniu!—ozwało się echem dokoła. Podniosły się powieki zmarłego, poruszyły wargi, podniósł się w trumnie i ku łkającej wyciągnął ramiona i, jakby niewidzialnej ulegając sile, na śmiertelne opadł znowu posłanie.

„Krzyk, radosny na poły, w połowie grozą przejęty, wyrwał się z piersi kobiety i zamarł jej na ustach.

„I przestrach ogarnął ją niewypowiedziany.

— Maryniu!—rozległo się powtórnie, głośniej, wyraźniej.

„Rzuciła się tedy z krzykiem i, nieludzkim wysiłkiem wyrywając się grozie i przerażeniu, padła w objęcia męża, który—stał przy jej łóżku.

— Jakżeś mnie przestraszyła—mówił.— Kawa stygnie oddawna, wołam cię raz, drugi, a ty jeno okropnym odpowiadasz mi jękiem.

— O, bo też okropnie śniłam.

— O czemże tak, jeśli wolno spytać?

— Nie, nie, nie w tej chwili... później. Sen mój wszystkim żonom opowiem i mężom. O, bo nieaprożno śniłam."

(—)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zarządy kolei II-ej grupy, do której należą: warszawsko-wiedeńska, terespolska, łódzka i dąbrowska otrzymały wezwanie wysłania delegatów na zjazd, mający się odbyć w Petersburgu w kwestji statystyki biegu wagonów, tudzież ogłoszenia drukiem tablic statystycznych kursu wagonów za rok 1891-szy.

= Z przyczyny znacznie zmniejszonego ruchu transportowego, liczba pociągów towarowych na kolejach: terespolskiej i nadwiślańskiej została ograniczoną.

= Wspominaliśmy niedawno w artykule p. t. „Wisła pod Warszawą" o stanie robót regulacyjnych i ściśle związanej z tą kwestją sprawie projektu p. Devarsa obulwarowania brzegu Wisły. Obecnie dowiadujemy się, że magistrat m. Warszawy w tych dniach otrzymał wystosowany w tej kwestji przez zarząd warszawskiego okręgu komunikacyj do władzy referat szczegółowy, a to do zaopinjowania w przedmiocie dalszego prowadzenia robót regulacyjnych pod Warszawą, które mają być dokonane częścią kosztem skarbu, częścią zaś kosztem kasy miejskiej. Referat powyższy zarzuca administracji miejskiej, a głównie inżenierji wodociągowej chęć zbytniego pośpiechu i doryworczość w wykonaniu niektórych robót i urządzeń, wymagających ogledności i akuratności, bez których może być zachwiany cały program zamierzonych robót regulacyjnych; z drugiej jednak strony zarząd miejski jest tu zupełnie wytłumaczony potrzebą nagłości robót, jakiej wymagało zabezpieczenie głównego smoka wodociągowego od zasypania. Sprowadzenie maszyny do czerpania ziemi wpłynie bez wątpienia dodatnio wogóle na stan robót regulacyjnych, a tem samem na uniknięcie nieporozumień między zarządem okręgu komunikacji a magistratem warszawskim. Pozostaje tylko do załatwienia druga kwestja, bardzo ważna i bardzo pilna; na nią też w przedstawieniu zarządu warszawskiego okręgu komunikacji położony jest największy nacisk. Według osobnego projektu robót regulacyjnych w granicach miasta, zatwierdzonego w swoim czasie przez ministerjum komunikacyj po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych, wzmocnienie lewego brzegu, przez urządzenie niskiego bulwarku z mocnemi ścianami drewnianemi, zamierzono przeprowadzić w kierunku linji krzywej, występującej ku środkowi rzeki na 60 sążni, wysokość zaś tego wzmocnienia oznaczono w przybliżeniu na 4 stopy po nad zero, czyli mniej więcej zastosowany miał być do tego bulwaru ogólny poziom urządzeń regulacyjnych, z takim obliczeniem, ażeby przy ruszaniu rzeki lody mogły przepływać po nad tym nizkim bulwarem. Dalej zaś, w miejscu dzisiejszego bulwarku, urządzony byłby inny bulwar nowy, znacznie wyższy, który nigdy nie ulegałby zalewaniu, z przyjęciem dla niego kierunku prostego, po linji obecnie istniejącego. Dziś magistrat kwestjonuję zastosowanie tego projektu, żądając przedłużenia wysokiego bulwaru miejskiego, nieulegającego zalewom, do krańcowej linji regulacyjnej, przez co miasto zyskałoby przestrzeń pomiędzy zaprojektowanemi bulwarami wyższym a niższym, wynoszącą, jak wyżej wspomnieliśmy, 60 sążni, która to przestrzeń zużytkowana byłaby na urządzenie nowych ulic i placów. Zarząd okręgu komunikacyj, opierając się na zatwierdzonym projekcie, na żądanie to magistratu zgodzić się nie chce, twierdząc, że uchylenie się takie od nakreślonego z góry programu robót regulacyjnych na Wiśle wpłynęłoby ujemnie najpierw na przeprowadzenie samych robót, a powtóre na wynikające ztąd następstwa, gdyż doprowadzenie do skutku projektu magistratu zwężyłoby nadzwyczajnie łożysko rzeki pod miastem, skutkiem czego wysoka woda podczas wezbrania rzeki, a także lody przy ruszaniu na wiosnę, odbijając się od wysokiej ściany nowego bulwaru, uderzałyby całą siłą ku brzegowi prawemu, obecnie już wystawionemu na groźne następstwa wylewu. Oprócz tego doprowadzenie do skutku tego zamiaru nie tylko wpłynęłoby w następstwie, podług zdania zarządu okręgu komunikacyj, bardzo szkodliwie na wszelkie urządzenia regulacyjne, lecz zagrażaćby nawet mogło mostowi aleksandrowskiemu, co do czego referat przytacza ściśle techniczne wywody. Sprawa ta sporna w tych dniach ma być rozstrzygnięta.

= W celu szybszego załatwienia podań osób prywatnych, nadsyłanych o wydanie rozmaitych świadectw policyjnych, według *Gaz. polic.*, p. oberpolicmajster zaleca komisarzom cyrkułowym, ażeby po zebraniu niezbędnych wiadomości rzeczone prośby przesyłali z dołączeniem informacyj do jego decyzji. Po zbliższem zbadaniu warunków, w jakich świadectwa są wydawane, okazuje się, iż niektóre dokumenty mogą być wydawane wprost przez kancelarje

---

niecach Niemiec, Szwajcarji i Włoch. Tam też pobierał młody Ryszard kolejno początkową swą edukację, z wyjątkiem kilku lat, spędzonych w pensjonacie angielskim w Richmond, niedaleko Londynu.

W 1840-ym r. Burton wstąpił do *Trinity College* w Oxfordzie.

Ojciec pragnął koniecznie widzieć najstarszego swego syna pastorem lub profesorem oxfordzkim; nie było to jednak bynajmniej marzeniem przyszłego podróżnika afrykańskiego! Nad traktaty teologiczne przekładał pamiętniki Sir Waltera Raleigh, a podręcznik języka arabskiego wydawał mu się nieskończenie ciekawszym od greckich klasyków, choć władał zawsze do zadziwiającego stopnia tak łaciną, jak greckim językiem, z których cytaty znajdują się często i na swojem miejscu w dziełach jego podróżniczych i innych.

Ani ambona, ani katedra uniwersytecka nie były dla niego ziemią obiecaną! Zresztą nie była to zupełnie rola dla tego bezwzględnego usposobienia!

— Pierwszy zapłaciłbym premjum za usłyszenie kazania dla filistrów z ust wielebnego Ryszarda Burtona! — zawołał raz wesoło podczas przechadzki w parku Hampton-Court, opowiadając o dziwnych zachciankach swego rodzica i rzeczywiście nikt z obecnych nie mógł sobie wyobrazić cyklopowatego Sir Ryszarda anglikańskim duchownym; to też wola starego pułkownika nie stała się bynajmniej paszportem na drogę życia syna.

Pierwszem jego marzeniem młodości było wstąpić do służby wojskowej w Indjach Wschodnich; w tym celu też wziął się w dwudziestym roku życia do studjowania języka hindustańskiego, którym następnie władał, jak prawdziwy hindus. Był to *siódmy* język, który opanował w zupełności w tak młodym wieku.

W 1843-im r. widzimy jego pierwsze plany urzeczywistnione. Burton znajduje się już w Gujerat, w Indjach, należąc do 14-go pułku załogi indyjskiej i od tego roku zaczyna się jego działalność, nie przerwana już nigdy aż do śmierci prawie, choć areną jej były niemal wszystkie strefy kuli ziemskiej.

Tu młodzieniec czuł się zupełnie w swoim żywiole. Listy jego z tej epoki, do ojca pisane, są pełne ufności w przyszłość, a wjednym z nich powiada: „*I feel that I could be only happy in travel and in the Orient—and useful too*". (Czuję, że byłbym jedynie szczęśliwy i pożyteczny, podróżując i będąc na wschodzie).

Niezwykła jego znajomość języka hindustańskiego wyrobiła mu wkrótce posadę tłumacza wojsk okupacyjnych, w którego charakterze został posłany wraz z swym pułkiem do Karachi i tu, podczas pobytu w Sindzie, napisał pierwsze swe dzieło: „*Scinde, or the Unhappy Valley*—(Sind, czyli Dolina nieszczęścia), które wyszło kilka lat później z druku (1851). W tym samym roku zresztą wyszło już jego „*Goa and the Blue Montuains*" — rezultat wędrówki, odbytej podczas sześciomiesięcznego urlopu. W tej epoce rozkwita, zdaje się, w pełni niezrównany prawdopodobnie dotąd talent lingwistyczny Burtona. Było to coś zdumiewającego! Podczas pobytu w Karachi przyswaja on sobie języki: Gujerati i Marathi, i zarzuca rząd w Bombaju raportami i rozprawami, tyczącemi się etnografji i języków Sindu. Zadziwiającą była również jego bystrość umysłu w chwytaniu pojęć religijnych, ich form i subtelności, nietylko wśród muzułmanów, lecz nawet tak skomplikowanych, jakie napotykamy u hindusów.

Stało się to następnie ważną bronią Burtona w niejednej podróży i w niejednem trudnem położeniu.

Jak się to często zdarza, zjednał sobie Burton w królewskiej kompanji indyjskiej przez swą gorliwość i prawie nadmiar pracy, zamiast uznania, wręcz co innego. Mimo licznych usług, jakie był oddał (gdyż oprócz wymienionych raportów i dzieł, zdejmował w chwilach wolnych plany miejscowości, w których przebywał), określono go jako „*a restless spirit*" (niespokojnego ducha) i starano się pozbyć.

Przyznać trzeba, że Burton nie był dogodnym i zawsze uległym podwładnym, wobec zleniwiałych szczególniej zwierzchników, których klimat indyjski już był ukołysał w swych flegmatyzujących objęciach. Widział on często jaśniej i dalej od nich, a ile razy miał to przekonanie, że różnica w poglądach może wyjść na korzyść kwestji, o którą na razie chodziło, wyrażał swe zdanie bez ogródki, stylem umiarkowanym zawsze i wytwornym, lecz krótkim, w którym nie było ani jednego niepotrzebnego wyrazu, lecz również, ani jednego punktu niejasnego.

Gdy nadomiar w r. 1849-ym jeden z pułkowników, stojących w służbie kompanji indyjskiej, uczynił mu uwagę, „że jego raporty i elaboraty lingwistyczne dążą prawdopodobnie do otrzymania awansu *ponad głowami swych kolegów*", Burton, dotknięty do żywego, gdyż był to może ostatni człowiek na świecie, dbający o jakiekolwiekbądź wynagrodzenie za pracę, którą, sam obrawszy, zwykł był uważać za swój żywioł, zażądał swego „*mise en disponibilité*" (nieograniczony urlop), a ponieważ cierpiał równocześnie na silną oftalmję, więc powrócił do Anglji, przywożąc z sobą jeszcze jedną zdobycz językową, mianowicie gruntowną znajomość języka perskiego, którym mówił tak płynnie, iż zadziwiał orjentalistów londyńskich.

Tu, podczas 3-letniego pobytu, pracując w najróżniejszych kierunkach na polu naukowem, po wziął jeden z najoryginalniejszych planów, który miał następnie niemało przyczynić się do znajomości Półwyspu Arabskiego, mianowicie pielgrzymki do Mekki i Medyny, dla zbadania krajów przyległych do Hedżasu. Nikt od czasów Burckhardta nie był do owej epoki w stanie tego dokonać (mówię naturalnie o niemuzułmanach).

(D. n.) *S. S.-Rogoziński.*

cyrkułowe, na mocy próśb adresowanych na imię komisarzy miejscowych, co przy uproszczeniu korespondencji da możność prędszego załatwienia próśb, częstokroć nader pilnych. Za podpisem komisarzy lub referentów cyrkułowych mogą być wydawane świadectwa: a) ubóztwa, z wyjątkiem podawanych do Najjaśniejszego Pana, oraz do departamentu senatu rządzącego, do wszystkich ministerjów i do JE. Głównego naczelnika kraju; b) konduity dla przedstawienia władzom naukowym, zakładom dobroczynnym, oraz instytucjom prywatnym; c) na prośby, dotyczące wiadomości meldunkowych dla złożenia sądom, oraz władzom naukowym i d) o stanie majątkowym, zajęciu i sposobie utrzymania, dla przedstawienia komu należy, z wyjątkiem wyszczególnionych w punkcie *a*.

= W uzupełnieniu rozporządzenia, zamieszczonego w rozkazie p. oberpolicmajstra z d. 5-go kwietnia 1891-go r., *Gazeta policyjna* umieszcza polecenie w przedmiocie zobowiązania wszystkich właścicieli fabryk wód mineralnych sztucznych, napojów musujących, chłodzących i limonad, aby bezwarunkowo stosowali się do przepisów, wypracowanych przez radę lekarską ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 24-go lutego r. b., za nr. 1995. Powierzając ogólny dozór nad wypełnianiem tych przepisów na komisarzom oraz lekarzom miejskim, p. oberpolicmajster poleca, aby w razie wykrycia niedokładności pod względem budowy i utrzymania przyrządów, lub złego gatunku materjałów, używanych do wyrobu napojów, spisywano szczegółowe protokuły, które wraz z przygotowanemi w danym zakładzie wodami mają być przedstawiane do decyzji urzędu lekarskiego.

= W ciągu ubiegłego tygodnia policja dopełniła rewizyj sanitarnych w 153-ch składach z produktami spożywczemi. Z tej liczby 15-tu właścicieli za nieporządne utrzymywanie sklepów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na sesji zgromadzenia bednarzy zapisano uczniów 6-ciu; na czeladników wyzwolono 2, mianowicie: Józefa Habicha i Teodora Oleksińskiego, dwóch innych zaś, dla braku świadectw szkolnych, zakwestjonowano. Stan kasy zgromadzenia tak się przedstawia: z poprzedniej sesji pozostało rs. 349 kop. 73, dochodu było rs. 33 kop. 60, wydatkowano rs. 20 kop. 60, obecnie w kasie zgromadzenia znajduje się rs. 362 kop. 70.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: szambelan dworu ks. Ogiński, koniuszy dworu margrabia Zygmunt Wielopolski, senator t. r. Knirim, oraz prezes departamentu izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Markow.

= W dniu wczorajszym hr. August Potocki wyjechał do Berlina na ślub hr. Józefa Potockiego z księżniczką Radziwiłłówną.

= JE. biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Bereśniewicz, przyjechał z Włocławka i zatrzymał się w pałacu arcybiskupim.

## = Z literatury.

* W Petersburgu wyszła z druku „powieść miejska" Elizy Orzeszkowej p. t. „*Bene nati*".

Praca ta znakomitej powieściopisarki w żadnem czasopiśmie drukowaną nie była.

Książkę—w notatce niniejszej nie dotykamy wysokiej wartości literackiej utworu—zaleca wyjątkowo staranna, piękna forma zewnętrzna.

*Bene natos* ilustrował Piotr Stankiewicz; wstęp, obejmujący sylwetkę literacką Orzeszkowej, napisał Piotr Chmielowski.

* Nakładem kasy Mianowskiego ukazało się dzieło Leopolda Czapińskiego p. t. „Księga przysłów, sentencyj i wyrazów łacińskich, używanych przez pisarzów polskich".

Przysłowia, sentencje i wyrazy są tu ułożone alfabetycznie; każde z nich autor szczegółowo wyjaśnia, przytaczając z kolei ustępy odnośne z celniejszych utworów.

Praca prawdziwie benedyktyńska trwałym będzie przyczynkiem do studjów nad literaturą polską.

* Wspominaliśmy już, iż firma księgarska p. Fischera w Łodzi rozpoczyna wydawnictwo taniej „Bibljoteczki powszechnej".

Właśnie w tych dniach nadesłano nam tom pierwszy, zawierający tragedję Szekspira „Romeo i Julja" w przekładzie p. Wiktorji Rosickiej.

Wydanie staranne.

* Otrzymaliśmy studjum estetyczne docenta p. Kazimierza Kleczkowskiego p. t. „Romantyzm."

Jest tu mowa o istocie romantyzmu i jego objawach.

** Ukazała się w handlu „Początkowa nauka geometrji w zadaniach" S. Dicksteina; wydanie trzecie, znacznie powiększone.

= Nabożeństwo służących.

Dziś, o godz. 7-ej zrana, w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawione zostało uroczyste nabożeństwo ku czci św. Zytty, patronki służących.

Świątynię wypełnił spory zastęp służących różnego wieku i nazwy.

## = Z teatru.

* (*St. Ciech.*) Najgłówniejszą cechą charakterystyczną wczorajszego występu p. Italji Vasquez, primadonny opery peszteńskiej, w roli „Aidy", była „rutyna".

Cecha ta, niewątpliwie użyteczna i nader cenna, w produkcji artystycznej jednak nie może stanowić wszystkiego. Gra ona raczej rolę owej średniej miary, niezbędnej, niejako usprawiedliwiającej pod względem formalnym dany fakt, lecz pomiędzy nią a dziedziną rzeczywistego artyzmu pozostaje zawsze przedział niemały.

Otóż wczorajsza „Aida", obok rutyny, zdobytej praktyką i doświadczeniem, pierwiastku indywidualnego, artystycznego nie wykazała. Cała partja prowadzoną była w razysach śmiałych, jaskrawych, jak np. w duecie z Radamesem (w akcie trzecim) aż do bohaterstwa „sopranowego" (ale pomimo to, po nad miarę średnią rutyny wznieść się nie zdołała.

Nieliczna nader garstka słuchaczów przysłuchiwała się arcydziełu Verdiego, darząc oklaskami, obok przedstawicielki roli tytułowej, i pozostałych wykonawców w osobach: p. Szczepkowskiej, oraz pp.: Prevosta, Sillicha i Aleksandrowicza.

* Wczoraj w teatrze Rozmaitości na przedstawieniu, złożonem z czterech jednoaktowych utworów: dramatu Ernesta Legouvé „Anna de Kerviller", oraz komedyj: Kościelskiego „Dzienniczek Justysi", Przybylskiego „Schadzka" i Wołowskiego „Parawanik", widownia była prawie całkiem zapełniona.

Artystów, grających główniejsze role, przyjmowano po każdym akcie rzęsistemi oklaskami.

* Wznowiona jednoaktowa komedja Władysława hr. Koziebrodzkiego „Reprezentant domu Miller i spółka" ukaże się pojutrze na scenie teatru Rozmaitości.

* Z okazji ukończenia 35-iu lat pracy p. Leopolda Lewandowskiego, jako dyrektora orkiestry teatru Rozmaitości, d. 1-go maja b. r., t. j. w nadchodzącą niedzielę, podczas antraktów przedstawienia, cały program muzyki międzyaktowej z 1857-go r. powyższego dnia zostanie w teatrze Rozmaitości powtórzony.

Program stanowią: a) uwertura „Djamenty Korony"—Aubera; b) „Weingeister", walc—Fahrbacha; c) „Gnomen", kadryl—Fahrbacha; d) „Felicetta", polka—Szeheny; e) mazury—Lewandowskiego.

Mazury te przed trzema laty wydało *Echo muzyczne* pod nazwami „Stary" i Jary".

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żywy posąg", w Rozmaitościach „Niespodzianki rozwodowe" i „Parawanik", a w Małym „Ptasznik z Tyrolu".

* Pani Italja Vasquez da się słyszeć jutro po raz drugi na naszej scenie jako Walentyna w „Hugonotach".

Raulem będzie p. Prévost.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Koniec Sodomy", który nieustającem cieszy się powodzeniem.

* Zabawny „Profesor moralności" ukaże się jutro po raz 20-ty na deskach teatru Małego.

Widowisko rozpocznie „Załoga okrętu".

* Malarnia wiedeńska Burghardta nadesłała szereg nowych dekoracyj do „Pana Twardowskiego".

Do baletu tego, który wkrótce już wznowiony być ma na deskach teatru Wielkiego, przygotowano nowe kostjumy i rekwizyty.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wejdą dwie sztuki Alfonsa Daudeta „Poświęcenie" i „Starszy brat", które złożą się na jedno przedstawienie.

* Z wodewilu „Mis Helyet" odbywają się pełne próby z całym aparatem wystawowym.

Pierwsze przedstawienie tej nowości nastąpi w nadchodzącą sobotę.

* Najbliższe przedstawienie „Perły" Gawalewicza dane będzie w niedzielę w teatrze Wielkim.

* Na sobotę przygotowują w teatrze Wielkim wznowienie „Żydówki" z udziałem panny Lantes i p. Prévosta.

* Tenor, p. Wołoszko, został zaliczony do stałego personelu opery warszawskiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 335, Rozmaitości 329, Małym 247, w cyrku 136 i na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 180.

= Symfoniczny.

W bieżącym tygodniu orkiestra p. Bullerjahna odegrać ma symfonję Eroikę Beethovena.

Że jednak na piątek repertuar teatralny zapowiedział koncert p. Essipow, aby więc nie pozbawiać miłośników poważnej muzyki sposobności usłyszenia takiego dzieła, jak wspomniane arcydzieło Beethovena, p. Bullerjahn odłożył koncert symfoniczny do soboty

= Kolonje letnie.

Do dnia wczorajszego włącznie, do biura kolonij letnich zgłosiło się około 520 kandydatów na wyjazd.

Zapisy odbywają się codziennie do d. 1-go maja.

= Echa przemysłowe.

Jak nas informuje korespondent łódzki, pod egidą tamtejszego banku handlowego, przystąpiono do likwidacji jednej z największych i najpoważniejszych firm wełnianych w kraju, p. K. A. Meyerhoffa w Zgierzu.

Majątek jej przewyższa 1½ miljona rs. w fabrykach i nieruchomościach, a powód do likwidacji interesów dało zachwianie się firmy tej przed kilku miesiącami.

Procent, jaki otrzymać mają wierzyciele, z których najpoważniejszy, bo na 300,000 rs. zaangażowany jest jeden z bankierów warszawskich, określają na 80%.

Za ścisłość jednak cyfry tej nie ręczymy.

Po ukończeniu likwidacji dopiero, prowadzonej obecnie przez specjalną komisję, z przemysłowców, kupców i reprezentantów firm bankierskich złożoną, okaże się, kto będzie nowonabywcą fabryki i pod czyją firmą nadal ona egzystować będzie, nie ulegnie bowiem zwinięciu, jak i teraz ruch jej nie uległ przerwie.

Nowa firma „Lorenz i Krusche", na której własność z d. 1-ym b. m. przeszła fabryka zgierska p. Adolfa Kuntzego, puszcza w ruch nieczynną dotychczas przy niej farbiarnię z d. 1-ym maja r. b.

Z wiosną powstają zawsze nowe agentury w Łodzi, zakładane przez ludzi, rozporządzających nietyle kapitałem obrotowym, ile wyrobionemi stosunkami i pozyskanem zaufaniem. Ostatnio założyli agenturę taką części technicznych, do fabryk potrzebnych, pp. Eckersdorf i Kraft, dwaj młodzi i energiczni handlowcy, którzy nadto puścili w ruch na własną rękę niewielką fabrykę mydła specjalnego dla wykończalni, różniącego się tem od innych, że zawiera o 30% mniej wody.

Przędzalnia bawełny, tkalnia, blicharnia i drukarnia wyrobów bawełnianych d-ra Hofrichtera urządza na wzór innych, większych zakładów przemysłowych łódzkich, skład główny własnych wyrobów przy ulicy Piotrkowskiej w domu Dobranickiego.

= Wyścigi w Odesie.

W zeszły piątek rozpoczął się na torze odeskim sezon wyścigów konnych.

Z pomiędzy naszych hodowców wysłali tam swoje stajnie: Dorożyński i Skarżyński z Woronkowic, hr. Józef Potocki z Antonina, oraz p. Korsak.

Sezon potrwa do d. 29-go maja.

= Utonięcie koni.

W dniu wczorajszym woźnica Jasiński, z pomocą pary koni, wyciągał belki z Wisły.

Wprost Solca, konie poślizgnęły się, wpadły w rzekę i pomimo ratunku, poszły na dno.

J. poniósł strat około 200 rs.

= Z braku dozoru.

W domu pod № 25-ym przy ul. Pańskiej, licząca półtora roku Mania Dzwonkowska, pozostawiona bez dozoru, wypadła na bruk z okna pierwszego piętra.

Przy tejże ulicy pod № 22-im podobny wypadek spotkał dwuletniego syna handlarza Seidenhardta.

Szczęśliwym trafem, dziatwa w obu wypadkach wyszła bez szwanku.

= Tyfus.

W domu pod № 77-ym na Solcu, rzeźnik Rosen, zachorował na tyfus.

O wypadku zawiadomiono lekarza miejskiego.

= Zagadkowa zbrodnia.

Przed kilku dniami w pobliżu cytadeli znaleziono zwłoki jakiejś kobiety, a dokonana sekcja wykazała, co następuje:

Denatka niezmarła naturalną śmiercią, lecz została zamordowaną.

Zbrodnia spełnioną została przed kilkoma miesiącami, i dla zatarcia śladów ofiarę wrzucono do rowu.

Zwłoki więc uległy zupełnemu rozkładowi.

Zamordowana liczy około 30—40 lat, wzrostu średniego włosów ciemno blond.

Nazwisko denatki niewiadome.

Celem poznania ofiary zbrodni, ubranie jej złożono w wydziale śledczym, gdzie można je oglądać codziennie.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, o godz. 1½, w stronie Łazienek zajaśniała krwawa łuna.

Na dany sygnał udały się w tym kierunku cztery oddziały straży, lecz z uwagi, iż pożar wszczął się za miastem, tylko jeden oddział pojechał na miejsce, pozostałe zaś powróciły do Warszawy.

Ogień wynikł w Mokotowie, w domu częściowo zajętym na fabrykę kafli, w części zaś na mieszkanie prywatne.

Pożar ugaszono o godz. 5-ej zrana; straty, z powodu zupełnego zgorzenia domu, są dość znaczne.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 26-ym b. m.: „Artyści sceny tutejszej, oraz wszyscy ich lwowscy koledzy i koleżanki wnieśli podania do rady miejskiej krakowskiej o objęcie prowadzenia sceny w nowym gmachu teatralnym we własnej, miejskiej administracji. Sprawa ostatecznego rozstrzygnięcia pytania: czy teatr ma być objętym w administrację miasta, czy też, jak dotychczas, wy-

dzierżawianym, załatwiona zostanie w ciągu maja. Zaznaczyć trzeba, iż „rozteatrzenie" zarówno w życiu, jak i prasie, przyjęło obecnie wszelkie cechy epidemicznej gorączki. Liczba t. zw. „radzców teatralnych" zwiększa się z każdą niemal godziną.—W sferach rzemieślniczych podniesiono myśl utworzenia związku stowarzyszeń rękodzielniczych, ponieważ izba przemysłowo-handlowa zbyt mało zajmuje się dotąd sprawami, najbliżej obchodzącemi sfery rękodzielników niefabrykantów. — Prof. Marjan Sokołowski mianowany został honorowym członkiem wrocławskiego Towarzystwa badaczy historji sztuki.— Ruch wychodźców do Ameryki z zachodnich powiatów Galicji wzmaga się z każdym dniem bardziej.— Teatr zapowiada wystawienie komedji Leona Gaudillot'a p. t. „Niewinny kawaler" (*Ferdinand le Noceur*). — Imiennik artysty-malarza, Wojciech Kossak, czeladnik szewcki, zabił podczas sprzeczki swego towarzysza, Walentego Janicza, poraniwszy go nożem w głowę i piersi.

× Największy. Wedle podawanych przez niemieckie dzienniki wiadomości, największym na świecie statkiem wojennym ma być świeżo wykończony w warsztatach angielskich „Ramilies". Kolos ten mieści w sobie 78 maszyn parowych, o najróżnorodniejszem przeznaczeniu, a dokładniejsze jeszcze pojęcie daje o rozmiarach statku szczegół, iż składowe jego części spaja 2 miljony nitów, ważących razem 6,000 centnarów.

× Po amerykańsku. Niesłychanie oryginalny środek przedłużania życia ludzkiego podaje jeden z lekarzy nowojorskich. Odkrycie to nie datuje ani od dziś, ani od wczoraj, ale całe 45 lat wieku liczy; że zaś obecnie dopiero nabiera rozgłosu, to jedynie dzięki temu, że sam wynalazca, dr. Groven, 90-letni starzec, wiek swój, jako przykład skuteczności środka podaje, utrzymując wszem wobec i każdemu z osobna, iż pożyje jeszcze co najmniej do r. 1950-go. Przytem wątpliwem jest, azali środek nowy każdemu przypadnie do smaku. Dr. Groven opiera się na następującej zasadzie: Życie zwierzęce podobne jest w objawach swoich do roślinnego, jak więc obcinanie w czasie właściwym drzew wzmaga rozrost ich i siłę, tak też i „drobna" od czasu do czasu „amputacyjka" na dobre powinna wychodzić człowiekowi. Gdy dr. Groven po raz pierwszy w r. 1847-ym z teorją swoją wystąpił, wzięto go ogólnie za warjata. Obecnie w dniu 91-ym urodzin swoich wydał książkę, która niczem więcej nie jest, jak własną autora historją kliniczną. Groven utrzymuje, iż ongi dotknięty był tuberkułami. Wyleczyła go wówczas amputacja ręki. W r. 1858-ym poświęcił lewe udo, co go znakomicie wzmocnić miało. W r. 1870-ym kazał sobie odjąć prawą nogę, w 1891-ym zaś lewe ramię. Postępując dalej na tej drodze, Groven żyć zamierza do r. 1950-go, w tej epoce bowiem nic już więcej nie pozostanie mu się do amputowania—chyba głowa.

× Za przykładem Tella. W Mackees Port w Pensylwanji wydarzył się tydzień temu smutny wypadek. W czasie przedstawień w miejscowym teatrze „Worlda" popisywał się niejaki Frank Sergeant zręcznością w strzelaniu. Ozdobą programu było powtórzenie strzału Tella. Kładziono jabłko na głowie jednego z posługaczy, poczem Sergeant odwracał się do niego plecami i zbijał owoc, mierząc przy pomocy zwierciadła. Tym razem wszakże, ku przerażeniu widzów, bezpośrednio po strzale, posługacz padł bez życia z przebitą na wylot czaszką. Sergeant na tłumaczenie swoje podaje, iż sztukę swoją od pięciu już lat powtarzał, nie chybiając nigdy.

## BAŃKI MYDLANE.

Dziwna kombinacja pojęć.
— Kto jest ten pan?—zapytuje ktoś damy.
— Ten? A! to mój *były przyszły*...

*

Dziwna przyczyna.
— Kasiu, co to znaczy? Mleko dziś jakoś pożółkło!
— A, to, proszę pana, mówili mi w mleczarni, że Wisła przybiera, więc i woda w wodociągach mętna.

*

Niby „wlazł na gruszkę, kopał pietruszkę..."
Rzecz dzieje się za kulisami.
— Dlaczego pani siostrzenica od dwóch tygodni nie bywa na próbach?
— To nic, panie dyrektorze—zapewnia z godnością „ciotka"—już ja dopilnuję, aby się on z nią ożenił...

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. Albert Karol
**WOLFF,**
inżenier, b. dyrektor fabryki cukru,
po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 26 kwietnia r. b., przeżywszy lat 63. Wyprowadzenie zwłok z domu № 136 przy ulicy Marszałkowskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi w piątek dnia 29 b. m., o godz. **4-ej** po południu. Na smutny ten obrzęd pozostali w nieutulonym żalu żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1647

† Ś. p. IZABELLA z CZARNOWSKICH
**Orzechowska,**
emerytka, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 26-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 73. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym kwietnia, o godzinie **10-ej** rano, w kościele katedralnym św. Jana. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu. 1643


Ś. P.
# Edward Kapeliński,
syn nieżyjącego Andrzeja i Anny z Gregorowiczów, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26-go kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 21. Pogrążona w głębokim smutku matka zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie d. 28-go b.m., t. j. we czwartek, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —685

# † Ś. p. TEOFIL LEMBKE,
EMERYT,
były pisarz sądu konsystorskiego ewangelicko-augsburskiego, po krótkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 27-go kwietnia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 29-go kwietnia, o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz ewangelicki. 3—1650

† Ś. p. Aleksander Karol
**CYBE,**
zmarł w dniu 26-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 24. W głębokim smutku pozostała matka, brat, dwie siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski dnia 28-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu. —1653—

† Ś. p. **Bolesław Sztumberg-Rychter**,
b. urzędnik rządu gubernjalnego płockiego, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 21-go kwietnia r. b. w Płocku w wieku lat 55. 689

† Ś. p. Bronisław Broniec,
b. właściciel ziemski, literat, po krótkich cierpieniach zmarł w Krakowie d. 18-go kwietnia r. b. Pogrążona w smutku żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, d. 30-go kwietnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) w Warszawie. —1642—

B. P.
# Henryk Reichman
## bankier i obywatel,
zmarł w Wiedniu dnia 23-go kwietnia r. b.
**po długiej chorobie, w wieku lat 72.**
Wyprowadzenie zwłok z dworca dr. żel. warszaw.-wied. nastąpi we czwartek, to jest dnia 28 b. m., o godz. **9-ej** rano, na który to obrzęd pozostała wdowa z córkami, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—684—

† W dniu 28-ym b. m., we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci
# ś. p. Wandy z Sobeckich hr. Gurowskiej,
odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —1636

† We czwartek, to jest dnia 28-go kwietnia, odbędzie się za spokój duszy
ś. p. **Józefa Piotrowskiego**,
doktora medycyny, żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała żona z synami zaprasza życzliwych. —1635

† Dnia 28-go b. m. we czwartek w 15-tą rocznicę śmierci ś. p. **Emilji z Kożuchowskich Sierzputowskiej**, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. 1637

† We czwartek 28-go kwietnia o godz. **10-ej**, jako w trzecią rocznicę śmierci
ś. p. Henryka Kulikowskiego,
właściciela Bratkowa, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego, o czem rodzina zawiadamia. 1641.

† Dnia 28-go kwietnia, we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne za
# Ś. p. Józefa Bielickiego.
1631

## Z Petersburga.

*Nowosti* piszą:
„Nota Koburga i Stambułowa wywarła ciężkie wrażenie w samej Austrji. Nawet gazety austrjackie nazywają ją błędem Stambułowa. Wiedeńska *Presse* mówi otwarcie, że nietaktowne „wyzwanie", rzucone przez ministra bułgarskiego, Grekowa, rządowi rosyjskiemu jest w rzeczywistości pozbawionem wszelkiego sensu, ponieważ wszyscy dobrze rozumieją, że ani Turcja, ani Rosja, nie mają najmniejszego zamiaru wypełniać żądań awanturników bułgarskich.

„Oczywiście dokument, którego wyrzeka się nawet prasa austrjacka, nie jest tego rodzaju, aby rządzcy bułgarscy mogli marzyć o spełnieniu ich życzeń. Według jednak słusznej uwagi gazet francuzkich: *Temps* i *Journal des Débats*, perjodycznie pojawiające się noty bułgarskie naruszają spokój Europy, rząd też należałoby może przedsięwziąć odpowiednie środki, celem uspokojenia zbyt gorliwych polityków bułgarskich.

„Sądząc z głosów gazet austrjackich, rządzcy bułgarscy pozwolili sobie tym razem zajść dalej i przekroczyć granice, jakie dyktowała im rozwaga oraz rady polityków austrjackich. Jakże więc objaśnić sobie to zuchwalstwo? Zdaje nam się, iż bułgarzy uważają wszystko za rzecz dla siebie dozwoloną jedynie na mocy przekonania, iż najzuchwalsze ich wybryki pozostaną bezkarnemi, skutkiem ogólnej obawy wojny. Z jednej strony są oni przekonani, że Rosja w żadnym razie nie wmiesza się do spraw bułgarskich, chociażby bieg tych ostatnich sprzeciwiał się nawet jej interesom; z drugiej znów strony, korzystając z poparcia „ligi pokoju", bułgarzy wyobrażają sobie, że wszelkie ich zuchwałe czyny wobec Turcji będą *tacito consensu* uznane przez Europę, jeżeli tylko braknie im firmy uznania ze strony Rosji. Oto przyczyny, dla których politycy bułgarscy pozwalają sobie traktować sułtana, jak swego wasala, i jednocześnie rzucać zuchwałe „wyzwania" Rosji. Faktycznie uchodzi im wszystko bezkarnie. I bezkarność ta potrwa dotąd, dopóki wszystkie wielkie mocarstwa nie zgodzą się na to, aby wspólnemi siłami położyć kres temu politycznemu skandalowi."

W dalszym ciągu czytamy:
„Gazety austrjackie rozpuściły pogłoskę, jakoby Stambułow stracił zmysły. Inna znowu pogłoska twierdzi, iż wielkorządzca bułgarski podaje się do dymisji. Lecz zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku położenie księcia Koburskiego w Bułgarji, zwłaszcza po owej niefortunnej nocie, jest zupełnie niemożliwe, ponieważ trzymał się on tam wyłącznie dzięki pomocy Stambułowa. Bez niego Koburg nic nie znaczy i nie jest wart. Sądzimy przeto, że jeżeli pogłoski co do Stambułowa potwierdzą się, to w Bułgarji nastąpią znaczne zmiany, a może nawet rozruchy. W ten sposób kwestja bułgarska może stać się przedmiotem rozpraw międzynarodowych w najbliższej przyszłości.

„Wszelkim tym skandalom czas już stanowczo zapobiedz. Na to zgadzają się teraz nawet w Austrji, widząc niemożliwość utrzymywania dalej istniejącego stanu rzeczy.

„Zdaje nam się, że najlepszym i najpraktyczniejszym środkiem ku temu celowi, byłaby rewizja traktatu berlińskiego. Jeżeli jednak rzecz ta w chwili obecnej nie da się urzeczywistnić — chociaż właściwie nie widzimy przyczyny dlaczego — wówczas można by się ograniczyć do wyznaczenia nowych wyborów książęcych.

„W przeciwnym razie należy spodziewać się poważnych powikłań, ku czemu wypada z góry się przygotować. W tym celu najważniejszą rzeczą byłoby wzmocnić aljans francuzko-russki zbliżeniem ku niemu państw na półwyspie Bałkańskim. Tylko przy pomocy związku państw bałkańskich możliwem jest utrzymanie w ryzie Bułgarji bez interwencji do spraw wewnętrznych.

„Zuchwały wybryk Koburga i jego ministrów przeciw Rosji jest sprawą garści awanturników i nie może być poczytany za winę całego narodu bułgarskiego, który jednak ponosić musi część hańby za czyny tej garści."

W tej samej gazecie kronikarz zdaje sprawę z *interview* z p. Gaczkowskim, wynalazcą *vitaliny*. Przytaczamy poniżej ustęp z tego sprawozdania.

„— Czy pan w danym wypadku zamierzasz odbywać próby wprost na chorych?

„— A czyż ja tych prób już nie odbywałem i nie odbywam? Nie obawiam się żadnych prób, ponieważ przedewszystkiem mam to przeświadczenie, iż środek

mój nie może być szkodliwym. Wierzaj mi pan, nigdy nie ośmieliłbym się odbywać doświadczeń z podskórnem wstrzykiwaniem vitaliny, gdyby ta miała jakiekolwiek podobieństwo do emulsji brown-sequardowskiej lub kochiny. Vitalina jest chemicznie czystym preparatem i nie zawiera żadnych części organicznych; skład jej jest nad wszelki wyraz prosty i doprawdy dziwić się należy, iż nikomu do głowy nie przychodziło wyprobować działania prostych pierwiastków w prostej ich kombinacji. Mógłbym nawet ogłosić skład vitaliny—jakościowy lecz nie ilościowy. Ten ostatni tymczasem stanowi moją tajemnicę.

„— Jakie pan pan warunki stawia co do odkrycia tajemnicy?

„— Jedyny warunek, aby urzędownie przekonano się o działaniu *vitaliny* i wydano mi zaświadczenie, iż środek ten przez nikogo poprzednio nie został odkrytym. Wyrzekam się wynagrodzenia materjalnego, dość mi będzie satysfakcji moralnej.

„— Jak działa vitalina?

„— Jak działa, o tem nie ja powinienem sądzić, lecz że działa, jest to fakt nieulegający wątpliwości. Jeżeli vitalina nie będzie tak uniwersalnym środkiem, jak mnie się zdaje, to i tak w wypadkach przezemnie sprawdzonych nie da się niczem zastąpić. Chociażby w wypadku febry. Tutaj vitalina działa bez porównania skuteczniej niż chinina, a równocześnie nie wywołuje szumu w uszach i głowie. Po za tem vitalina jest wybornym środkiem antiseptycznym."

Okazuje się z powyższego, iż sam p. Gaczkowski zaczyna nieco ograniczać sferę działalności vitaliny. Równocześnie jednak kronikarz stwierdza raz jeszcze, iż widział pacjenta p. G., cierpiącego na chorobę mlecza pacierzowego, który był prawie wyleczony.

---

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, oraz Ich Cesarskie Wysokości: Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrówna i Wielki Książę Michał Mikołajewicz przybyli wczoraj, o godz. 4½ po południu, do Abbastumanu.

**Petersburg** 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dwór przywdział żałobę z powodu śmierci Wielkiej Księżny Aleksandry Meklemburg-Szweryn.

**Petersburg** 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Do rady państwa wniesiono świeżo poprawiony projekt nowej ustawy o opodatkowaniu ziemskiem.

**Petersburg** 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że do d. 25-go maja p. minister finansów I. A. Wyszniegradzkij spędzać będzie czas w ogrodzie Nikitskim w pobliżu Jałty, poświęcając czas wyłącznie odpoczynkowi, w końcu zaś maja zamieszka we własnym majątku Torbjnie na kolei mikołajewskiej i dwa razy tygodniowo przyjeżdżać będzie do Petersburga.

## OSKARŻENIE MINISTRA.

**Wiedeń** 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Młodoczesi zebrali już 39 podpisów pod wnioskiem postawienia ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna, w stanie oskarżenia i przedstawią go izbie w dniu jutrzejszym. Izba odrzuci wniosek.

## Z PARYŻA.

**Paryż** 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu procesu Ravachola przedsięwzięto wielkie środki ostrożności na schodach i kurytarzach w pałacu sprawiedliwości. Ravachol z zimną krwią przyznał się do winy zamachu dynamitowego na bulwarze St. Germain i przyjął na siebie odpowiedzialność za wszystko. Potwierdza on, że do czynu popchnął go surowy wyrok na anarchistów, wydany w Levallois-Perret. Proces skończony. Ravachol i Simon skazani na dożywotnie ciężkie roboty, trzej inni podsądni uwolnieni.

**Paryż** 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nazwiska osób ranionych podczas katastrofy są: Julja Cherot, pani Véry i córka jej Joanna, tudzież zecerzy: Hamon i Gandon, pokaleczeni na całem ciele. W restauracji znajdowało się podówczas osób jedenaście. Właścicielka hotelu odmówiła na krótko przed wypadkiem dwom indywiduom wynajęcia pokoju. Jeden z tych ludzi miał kuferek podróżny w ręce.

**Paryż** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Proces Ravachola skończył się dzisiejszej nocy nad samem ranem. Prokurator zagrzewał sędziów przysięgłych do uchylenia wszelkich obaw. Należy tępić łotrów społecznych i bronić cywilizacji. Żąda kary śmierci. Wyrok skazuje Franciszka Klaudjusza Koenigsteina-Ravachola, ur. w d. 14-ym października 1859-go r., tudzież Karola Achilesa Simona, ur. d. 11-go maja 1873-go r., na dożywotnie ciężkie roboty. Jas-Beala, Chaucentin i Rozalja Soubmre uwolnieni.

**Paryż** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Niektóre dzienniki żądają zaprowadzenia w Paryżu stanu oblężenia.

## WYBORY W GRECJI.

**Ateny** 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z różnych okolic kraju donoszą o ekscesach wyborczych wywołanych przez partję Deljanisa. W Zante wykonano zamach na kandydata, postawionego przez komitet wyborczy Trikupisa.

---

**Wiedeń** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Marszałkiem sejmu bukowińskiego w miejsce barona Wasylka, który uniemożliwił się wobec rządu zaciętym sporem z namiestnikiem, hr. Pacem, ma być mianowany Lupuł. Namiestnik będzie również odwołany, a na jego miejsce ma udać się do Czerniowiec baron Pfappart.

**Budapeszt** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z całego kraju nadchodzą wiadomości o kolosalnych przygotowaniach do obchodu 25-letniego jubileuszu koronacji cesarza Franciszka Józefa. Oprócz festynów, projektowane są liczne i hojne fundacje.

**Berlin** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz zamierza udać się w tych dniach do Darmstadu w odwiedziny królowej angielskiej.

**Berlin** 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poseł russki, hr. Szuwałow, z powodu dotkliwych cierpień newralgicznych, nie mógł udać się do Szwerynu na pogrzeb wielkiej księżny Aleksandryny.

**Berlin** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pogłoskom o ustąpieniu ministra wojny, barona Kaltenborn-Stachau, zaprzeczają.

**Brukselia** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Milicje powołano pod broń.

**Rzym** 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ubiegłej nocy w Rzymie i w innych miastach włoskich aresztowano przewódzców anarchistów.

**Stokholm** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Królowa wyjeżdża jutro do Honnef w okolicy Bonn i zabawi dwa miesiące w Niemczech. Król pojedzie w d. 4-ym b. m. do Biarritz i zabawi tam sześć tygodni.

**Serajewo** 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Kotaru i Trebinja donoszą o silnych trzęsieniach ziemi.

---

**Berlin** 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 209 75 (wczoraj 208.25)
Ruble na dostawę 210 00 (wczoraj 208.25)

---

## GIEŁDA.

*Warszawa* 27-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 208.25, 208.50 na koniec b. m. i 208.75 na maj r. b., co się równa kursom 48, 47.95 i 47.90 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej dla rubli, spowodowane jakoby zniżką na międzynarodowym rynku zbożowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.15 (równia 207.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader obfitej podaży waluty, obniżyło tę cenę do 48.07½ (t. j. 208 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.87½, w końcu czerwca r. b. po 47.90, 47.87½ i 47.85, w końcu maja r. b. po 48.05, 48, 47.95 i 47.90 i w końcu b. m. po 48.07½ i 48.05, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca maja po 47.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.15, 48.12½, 48.10 i 48.07½, przeważnie jednak po kursach 48.12½ i 48.10. W cedule znajdujemy znowu wysoki kurs 48.22½, którego dziś nie płacono. **Londyn** krótki brano po 9.78 i 9.77½. Za **Paryż** krótki osiągano 39.15 i 39.12½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 82.05.

**W papierach** obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 97.90, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.35 II em. i po 103.50 III em., a otrzymano za kilka tys. II em. po 102. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1886-go po 219.50, oraz kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 198.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I serji ceniono po 95.25, a nabyto kilka tysięcy po 95.25 i 95.15, za trzy następne serje chciano otrzymać również 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.65 I ser. i po 102.10 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.85, i 101.80. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I ser., po 102.40 II-ej s., 102.25 III ser., po 101.35 IV i V ser. i po 101.25 VI s., wzięto zaś kilkanaście tys. III s. po 102, kilkanaśaie tys. V s. po 101.20 i 101.15, oraz kilkanaście tys. ostatniej serji po 101.05 i po 101. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 100.25.

Sprzedano kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowe- po 325.

Kupiono kilkanaście tys. rubli kuponów celnych po rs. $1.55^{11}/_{12}$, $1.56^{3}/_{4}$ i $1.56^{1}/_{4}$, przy żądaniu po rs. $1.57^{1}/_{4}$, oraz kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 48.17½.

**Godzina 12.** Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyszekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.22½, za Londyn krótki 9.79, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 82.20.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro 100% rs. 10.85 *netto*. Wiadro 78% rs. $8.62^{68}$— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.80.

---

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 27-ym kwietnia. — Dostawy zboża na targ dzisiejszy znacznie się zmniejszyły. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy. Usposobienie w dalszym ciągu mocne, za wyborową płacono po 8.70 do 8.75, za białą 8.55, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta dotą bardzo mało, zaledwie 20 korcy ofiarowano w dniu dzisiejszym, za dobry gatunek osiągnięto po 6.75. Jęczmienia dowóz wynosił 50 korcy, sprzedawano go po 4.80—5.50 stosownie do gatunku. Owsa dostarczono 200 korcy, płacono rs. 3 do 3.15 względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 26 kwietnia 1892 r.

| | wyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|
| Żyta . . . . . . . | 1 | wagonów | 27 | wagonów |
| Owsa . . . . . . | 6 | „ | 120 | „ |
| Mąki żytniej . . | — | „ | 32 | „ |
| Mąki pszennej . | — | „ | 10 | „ |
| Kaszy jaglanej . | 8 | „ | 399 | „ |
| Kaszy gryczanej | — | „ | 13 | „ |
| Ryżu . . . . | — | „ | 4 | „ |
| Pszenicy . . . . | — | „ | 30 | „ |
| Jęczmienia . . . | 5 | „ | 90 | „ |
| Grochu . . . . . | 2 | „ | 9 | „ |
| Gryki . . . . . . | — | „ | 10 | „ |
| Cebuli . . . . . . | — | „ | — | „ |
| Fasoli . . . . . . | 1 | „ | 36 | „ |
| Łoju . . . . . . | — | „ | 10 | „ |
| Makuchów . . . | — | „ | — | „ |
| Mąki kartoflanej | — | „ | 18 | „ |
| Cukru . . . . . . | — | „ | 1 | „ |
| Kukurydzy . . | — | „ | 76 | „ |
| Mąki kukur. . . | — | „ | 4 | „ |
| Tranu . . . . . | — | „ | — | „ |
| Razem | 23 | wagonów | 889 | wagonów |

Ceny zboża wynosiły:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . . | od 120 | do 135 | kop. | za | pud. |
| Żyto . . . . . | od 112 | do 122 | „ | „ | „ |
| Jęczmień . . . | od 80 | do 100 | „ | „ | „ |
| Owies . . . . | od 80 | do 110 | „ | „ | „ |
| Kasza jaglana . | od 134 | do 145 | „ | „ | „ |
| Kasza gryczana | od 170 | do 175 | „ | „ | „ |
| Kukurydza . . | od 65 | do 70 | „ | „ | „ |
| Groch . . . . | od 115 | do 130 | „ | „ | „ |

**Mąka.** W handlu mąką nie zaszło w tygodniu ubiegłym nic nowego, gdyż przedświąteczne zapasy okazały się aż nadto wystarczającemi i na ten tydzień, wobec czego o większych zakupach towaru mowy być nie mogło. Ceny pozostały bez zmiany. Mąka kartoflana wobec dozwolonego wywozu nabywaną była w większych ilościach na eksport po rs. 2.40 za pud franco stacja graniczna.

**Wełna.** Na russkich rynkach wełny, tak samo, jak i poprzednio spokojnie, z wyjątkiem Warszawy i Odesy, gdzie zawarto kilka tranzakcyj na eksport i dla użytku wewnętrznego. W Odesie sprzedano do Bdrlina około 13,000 pudów wełny hiszpańskiej brudnej po rs. 6 do 8.75 i do Jekaterynosława 8,000 pudów wełny brudnej merynosowej po rs. 7 do 9.50 za pud. Na rynkach zagranicznych sytuacja poprawiła się i ruch był mocno ożywiony, przyczem ceny niektórych gatunków podniosły się o 5% wyżej od cen notowanych w lutym, a nawet na najmniej pokupne gatunki podniosły się do dawniejszego poziomu. Pomimo tego jednak zbyt wyższych gatunków wełny jest słaby, a handel wełną miejscową niewielki, przyczem tranzakcje na wełnę strzyży wiosennej zawierano po cenach zniżonych.

**Cement** bez zmiany. Obroty w tygodniach świątecznych były bardzo nieznaczne. Ceny pozostały niezmienione.

**Nafta.** Usposobienie dla nafty słabe, przy dążności cen ku zniżce. W Carycynie tewar loco 21 kop. bez akcyzy, a w Warszawie rs. 1.14 franco rezerwoar.

# Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 16 (28) maja 1892 r., o godzinie 10 rano w gmachu resursy Kupieckiej w Warszawie odbędzie się XXXIV zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do rozpoznania następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie za rok 1891.

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1891 r.

3) Rozdział czystych zysków za rok 1891.

4) Etat na rok 1892.

5) Postanowienie względem etatu na rok 1893.

6) Raport w przedmiocie projektu kasy emerytalnej.

7) Wyznaczenie pensyj dożywotnich.

13) Wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zwyczajnem zgromadzeniu winno być obecnych, w myśl § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających razem najmniej siódmą część wszystkich, przez Towarzystwo wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 6 (18) maja r. b. do godziny 2-ej po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40 w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim J. I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu i Synowie.

w Londynie, w Banku Niemieckim.

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 14 (26) kwietnia 1892 r. 681r

# ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem podaje do wiadomości, że na sezon letni r. b. wprowadzony będzie na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobowych:

Od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b.

a) Pomiędzy Warszawą a Mławą:

odchodzić będą z Warszawy:

1) Pocztowy nr 3 do Mławy o godzinie 6-ej minut 55 wiecz.

2) Osobowy nr 1 do Mławy o godz. 10 minut 20 rano.

Przybywać będą do Warszawy:

1) Pocztowy nr 4 z Mławy o godzinie 10 minut 45 rano.

2) Osobowy nr 2 z Mławy o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

b) Pomiędzy Warszawą a Kowlem:

odchodzić będą z Warszawy:

1) Pocztowy nr 4 do Kowla o godz. 3 minut 35 po południu.

2) Osobowy nr 2 do Kowla o godz. 11 minut 40 wieczorem.

3) Osobowy nr 6 do Iwangrodu o godz. 7 min. 48 rano.

Przybywać będą do Warszawy:

1) Pocztowy nr 3 z Kowla o godz. 2-ej po południu.

2) Osobowy nr 1 z Kowla o godz. 8 minut 13 rano.

3) Osobowy nr 5 z Iwangrodu o godz. 10 wieczorem.

***Uwaga.***—W pociągach nr 1 i nr 2 będą kursowały dwa osobowe powozy bezpośredniej komunikacji pomiędzy Warszawą a Kielcami, tym sposobem pasażerowie jadący do Kielc lub z powrotem nie potrzebują się przesiadać w Iwangrodzie.

c) Pomiędzy Iwangrodem a Łukowem:

Pociąg pocztowy, odchodzący z Iwangrodu **o godzinie** 11 m. 23 rano, przybywać będzie do **stacji Łuków** dr. żel. warsz.-terespols. o godz. 1 m. 35 po południu; w odwrotnym zaś kierunku pociąg pocztowy, odchodzący z Łukowa dr. żel. warsz.-teresp. o g. 4 m. 53 po poł., przybywać będzie do Iwangrodu o g. 6 m. 33 wiecz.

Od tegoż dnia i miesiąca będą kursowały na drodze pociągi towarowe z dodaniem powozów osobowych, a mianowicie:

d) Pomiędzy Iwangrodem a Lublinem:

Z Iwangrodu odchodzić będzie o godz. **11 m.** 28 rano, przybywać zaś będzie do Lublina o g. 3 m. 21 po poł.; w odwrotnym kierunku—z Lublina pociąg odchodzić będzie o g. 2 m. 10 po poł., przybywać zaś do Iwangrodu o g. 6 m. 8 wieczorem.

Pociągi te pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami osobowemi, kursującemi pomiędzy Warszawą a Iwangrodem, tj. z osobowym, wychodzącym z Warszawy o g. 7 m. 48 rano i osobowym, przychodzącym do Warszawy o g. 10 wiecz., przyczem pasażerowie przesiadają się na stacji Iwangród.

e) Pomiędzy Lublinem a Chełmem:

Z Lublina pociąg będzie odchodził o g. 9 m. 20 rano, przybywać zaś będzie do Chełma o 2 m. 32 po poł. W odwrotnym kierunku pociąg będzie odchodził z Chełma o g. 2 m. 53 po poł. i przybywać do Lublina o 6 m. 44 wiecz.

Od dnia 6 (18) maja r. b.:

Na drodze obwodowej pomiędzy stacjami Warszawą dr. żel. warsz.-wied. i Pragą dr. żel. warsz.-teres. wprowadzonym zostanie następujący rozkład jazdy pociągów osobowych.

1) Osobowy nr 7, odchodzący z Pragi dr. żel. warsz.-teresp. o g. 7 m. 55 wiecz;, przybywać będzie do stacji Warszawa dr. żel. warsz.-wied. o g. 8 m. 33 wiecz.

2) Osobowy nr 8, odchodzący z Warszawy dr. żel. warsz.-wied. o g. 2 m. 28 po poł., przychodzić będzie do st. Praga dr. żel. warsz.-teresp. o g. 3 m. 8 po południu.

3) Osobowy nr 9, odchodzący z Pragi dr. żel. warszawsko-terespolskiej o g. 2 m. 32 po poł., przybywać będzie do st. Warszawa dr. żel. warsz.-wied. o g. 3 m. 12 po poł.

4) Osobowy nr 10, odchodzący z Warszawy dr. żel. warsz.-wied. o g. 7 m. 5 rano, przybywać będzie do st. Praga dr. żel. warszawsko-terespolskiej o g. 7 m. 42 rano.

Pociągi pocztowe i osobowe linji głównej i odnogi Iwangród-Łuków pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg żelaznych: marienburgo-mławskiej, południowo-zachodnich, iwangrodzko-dąbrowskiej, warszawsko-terespolskiej i brzesko-chełmskiej.

Pociągi osobowe drogi obwodowej komunikują się z jednej strony z pociągami kurjerskiemi dr. żelaznej warsz.-wied., z drugiej—z pociągami kurjerskiemi i pocztowemi dr. żel. warsz.-teresp.; niezależnie od tego pociągi nr 8 i 9 komunikują się z pociągami pocztowemi dr. żel. nadwiślańskiej nr 10, z osobowym nr 6 do Iwangrodu, a pociąg osobowy nr 7 komunikuje się z pociągiem osobowym nr 2 przychodzącym z Mławy.

Prócz wyżej wymienionych pociągów osobowych na drodze żelaznej nadwiślańskiej na sezon letni będą kursowały pociągi osobowo-miejscowe, a mianowicie:

Pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem nra 14, 15 i 16 i pomiędzy Warszawą a Otwockiem nra 11, 12 i 13, z których pociągi nra 11, 12, 14 i 15 będą kursowały codziennie, zaś nr 13 i nr 16 tylko w niedziele i święta.

O dniu w którym pociągi te kursować zaczną podanem będzie do wiadomości oddzielnie.

Pociągi te będą miały następujący rozkład jazdy:

a) Pomiędzy Warszawą a Otwockiem:

1) Pociąg Nr. 11 wychodzić będzie z Otwocka o godzinie 8-ej m. 44 rano i przybywać do Warszawy o 9 m. 40 rano.

2) Pociąg Nr. 12 wychodzić będzie z Warszawy o 5 po południu i przybywać do Otwocka o godz. 5-ej m. 56 po południu.

3) Pociąg nr 13 (w niedziele i święta) odchodzić będzie z Otwocka o g. 9 m. 48 wiecz. i przybywać do Warszawy o 11 m. 6 wiecz.

b) Pomiędzy Warszawą a Nowo-Gieorgiewskiem:

1) Pociąg nr 14 odchodzić będzie z Nowo-Gieorgiewska o g. 7 m. 50 rano i przychodzić do Warszawy o 9 m. 10 rano.

2) Pociąg nr 15 odchodzić będzie z Warszawy o g. 4 m. 15 po poł. i przychodzić do Nowo-Gieorgiewska o 5 m. 35 po poł.

3) Pociąg nr 16 (w niedziele i święta) odchodzić będzie z Nowo-Gieorgiewska o g. 9 m. 20 wieczorem i przychodzić do Warszawy o 10 m. 40 wiecz.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów oznaczone są podług czasu warszawskiego. 680r

## Nauka i wychowanie.

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1164r

**Artystyczno**-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 13523

**A) Zakład** Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 12712

**Adres:** Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1118r

**Biuro** prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 12575

**Biuro** rekomendujące nauczycieli, metrów, guwernantki, bony, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 12951

**Buchalterji** wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Unwat, autor „Buchalterji włoskiej." (Całość rubla). Niecała 4. 12864

**Egzamina** ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Ul. Smolna 25, m. 20. 11768

**Francuzka** szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczęły się kursa kroju systemem Worth'a, Laferièra, krawatów, kapelusznictwa, haftu, deskowych robót, malarstwa na jedwabiach, porcelanie, terracoty, barbotiny. Przy szkole pracownia sukien okryć. 13439

**Gimnazistka** ze świadectwem z 6-u klas, przygotowuje do egzaminów. Nowy-Świat № 62, m. 20. 13164

**Izraelitka** wykształcona, z językami: niemieckim, francuzkim, może otrzymać mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, za lekcje i konwersację, ilość godzin do umowy. Wiadomość: Nowogrodzka 7, m. 4, od 8—9 wieczorem. 1143r

**Lekcje** codzienne rysunków i malowania dla pań L. Wiesiołowskiego art. mal. Resursa Obywatelska. 11406

**Lekcje** francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 13497

**Nauczycielka** muzyki, z patentem konserwatorjum, przygotowuje na średni i niższy kurs: poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Świętokrzyzka 27—1. 13506

**Polski**, angielski, francuzki lub muzyka za obiady. Mokotowska 42, m. 2. 13082

**Poszukuje** się gimnazistki dla przygotowania chłopczyka do klasy 1-ej gimnazjum. Wiadomość: Wolska № 7, w sklepie mydlarskim. 12912

**Potrzebna** nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką na demi-placę. Aleje Jerozolimskie № 49, mieszkania 15, od godz. 5—7. 1176r

**Potrzebny** realista 5-ej lub 6-ej klasy. Nowolipie 14, m. 8, wiadomość od 3—6. 13525

**Przygotowuję** do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 18 Wilcza. 13491

**Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 4, od 4-ej do 8-ej. 13397

**Student**-korepetytor z niemieckim językiem potrzebny jest zaraz za obiady. Marszałkowska 76, m. 9. 13424

**Student** potrzebny do przygotowania chłopca do 1-ej klasy, za 6 rubli miesięcznie. W razie zdawania do gimnazjum o dwa ruble wyżej i następna korepetycja. Mokotowska 51, mieszkania 31, od 3—5 po poł. 13470

**Szkoła** kroju „Leontine," Chmielna 49, mieszkania 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 12621

**Student** uniwersytetu za dwie godziny lekcyj dziennie, może otrzymać pokój umeblowany, z usługą i samowarem. Nowy-Świat 21, mieszkania 14. 12901

## Doniesienia osobiste.

**Dla** „Miłującej prawdę" Warszawa poste-restante. 13513

**Kawaler** 29-letni, blondyn, przystojny, szlachcic, katolik, z wykształceniem gimnazjalnem, zostający na rządowej etatowej służbie z 800 rs. stałej rocznej pensji, pragnie poznać w celach matrymonjalnych inteligentną katoliczkę, mającą parę tysięcy rubli posagu lub mogącą zapewnić protekcję dla otrzymania wyższej posady. Panie, traktujące to ogłoszenie serjo, raczą nadsyłać listy rekomendowane pod adresem: Bartłomiejowi Rafałowi Wojcikowskiemu, właścicielowi mleczarni, ul. Karczowska, Kielce, dla wręczenia „Veritatem amanti." O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja więcej jak pewna. 13211

**Listy** wysłane dla „Handlowea 2000" i „Mula Nur." 13526

**Młodzieniec** inteligentny, przystojny, katolik, zajmujący posadę, pragnie poślubić córkę rzemieślnika lub fabrykanta z posagiem 1,000 do 2,000 rs. oraz wyprawą. Oferty poste-restante adresować proszę: „Uczciwemu człowiekowi", dodając: „dla doręczenia jedynie okazicielowi kwitu." 13276

**Młoda** panna, ewangeliczka, ze średniem wykształceniem, mająca około kilku tysięcy rubli posagu, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka młodego, inteligentnego, najchętniej ewangelika, ze stanowiskiem. Oferty poste-restante Warszawa „Prowincjonalistka M." Proszę zawiadomić o wysłaniu. 13309

**Niewymagająca** Z. Z. raczy odebrać pilny list z poczty. 13131

**Szatynka** raczy odebrać list poste-restante Warszawa. 13534

**Walerja** raczy odebrać list poste-restante. 13437

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 10600

**Bona** paryżanka, świeżo przybyła, starsza, poszukuje miejsca. Grzybowska 17, mieszkania 5. 13537

**Bona** francuzka poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 13527

**Bona** niemka poszukuje miejsca. Solec 54, m. 33. 13400

**Francuzka**, znająca przytem język niemiecki, pragnie znaleźć miejsce lektorki lub też przy chorej. Karmelicka 30, u właściciela domu. 1187r

**Fachowiec**, cudzoziemiec, lat średnich, pracujący od lat dziesięciu w jednej z największych w Moskwie fabryk guzików szmuklerskich, metalowych i do bielizny, posiadający najlepsze rekomendacje, poszukuje miejsca zaraz. Oferty dla W. B. przyjmuje kantor Kurjere. 13058

**Gospodyni** lat 34, praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu i szyciu, ma swoją maszynę, posiada język niemiecki, mająca kilkoletnie świadectwa chlubne osób wiarogodnych, pragnie przyjąć miejsce odpowiednie od 1-go maja lub od 1-go czerwca. Wiadomość: Marszałkowska 87, mieszkania 13. 13261

**Młoda** francuzka, znająca szycie, z dobrym akcentem, życzy miejsca do dzieci oraz francuzka życzy miejsca na 4 letnie miesiące. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami L. G. 13448

**Młoda** panienka z konwersacją russkiego języka i z krawieczczyzną poszukuje miejsca za bonę lub do towarzystwa jakiej osoby. Żelazna 82, m. 12. 13485

**Młodzieniec** ładnie piszący poszukuje wieczornego zajęcia. Oferty „Sto" przyjmuje Kurjer. 13413

**Młody**, inteligentny człowiek poszukuje bezpłatnej praktyki w gospodarstwie postępowem. Oferty: Krucza № 32, m. 21. 13511

**Niemka** inteligentna, lat 30, poszukuje miejsca do starszej osoby. Oferty A. Z. poste-restante. 12887

**Osoba** uzdolniona życzy sobie przyjąć miejsce w magazynie kapeluszy w Warszawie lub na prowincji. Przyjmuje robotę do domu. Chmielna № 7, mieszk. 25. 13507

**Osoba** młoda, przyzwoita, obeznana z handlem, poszukuje miejsca kasjerki lub bufetowej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 56, mieszk. № 1, dla „Heleny." 13484

**Poszukuję** miejsca do dzieci z russkim i niemieckim językiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. B. D. 13473

**Rubli** 100 za wyrobienie posady choćby prywatnej, byle stałej, człowiekowi inteligentnemu, w sile wieku, b. kolejarzowi, wykwalifikowanemu w służbie ruchu. Dyskrecja pewna. Oferty pod Ł. W. przyjmuje Kurjer Warsz. 13417

**Rubli** 100 lub więcej, stosownie do wynagrodzenia, za wyrobienie administracji dóbr człowiekowi w sile wieku, mającemu świetne kwalifikacje. Oferty „T. 3" Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1180r

**Szesnastoletni** młodzieniec z prowincji, obznajmiony w handlu kupieckim, znający russki, polski i niemiecki języki, poszukuje zaraz zajęcia w tym fachu. Oferty dla E. W. przyjmuje kantor Kurjera. 13145

**Tapicer** zdolny, meblowo-dekoracyjny, szuka roboty w domu prywatnym, może wyjechać na prowincję za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wielka 39, mieszk. 9. 13460

**Wdowa** lat średnich, mówiąca po francusku, szuka zajęcia towarzyszki podróży, kasjerki, lektorki lub zarządu domem. Wiadomość: kiosk, Podwale. 13446

**100 rs.** za wyrobienie stałego miejsca technikowi budowlanemu w kantorze lub kasjera, inkasenta; w razie potrzeby kaucja.—Oferty pod „Piątek" proszę składać w kantorze Kurjera. 12878

### b) Zaofiarowane.

**Do pracowni** bielizny potrzeba kilka maszynistek podręcznych, dziurkarek i dziewczynek do nauki, na przychodnie lub ze wszystkiem, zaraz lub od pierwszego. Dzielna № 22, mieszkania 9. 13148

**Do teatru** ogródkowego w Warszawie potrzebne młode, przystojne statystki. Nowy-Świat 43, m. 26, od 2—4-ej. 12993

**Do pracowni** sukien potrzebne zaraz panny zdatne i do staników, podręczne i do nauki. Zielna № 42, mieszk. 5. 13244

**Dziewczynka** 14—15-letnia potrzebna do dziecka na przychodnią. Aleja Jerozolimska 35, mieszk. 17, od 6-ej wieczorem. 12569

**Do domu** prywatnego potrzebna jest panna znająca krój i szycie koszul męzkich i damskich i umiejąca szyć na maszynie Singera.—Senatorska 22, m. 7. 1182r

**Do kwiatów** potrzebne są panny uzdolnione podręczne i uczennice. Wiadomość: Elektoralna 5, m. 15. 13520

**Gospodyni** młoda potrzebna zaraz na wieś. Wiadomość: Krucza 5, mieszkania 29, od godz. 1 do 4-ej. 13499

**Hafciarka** zdolna do bielizny potrzebna zaraz. Orla 12, m. 21. 13289

**Inkasent**-ajent z kaucją 100 rubli potrzebny zaraz. Oferty składać poste-restante pod lit. A. L. 100. 13501

**Młoda** osoba, miłej powierzchowności, inteligentna, potrzebna jest na towarzyszkę pojedyńczej osoby. Oferty: kiosk, Zielony Plac Z. 14. 13522

**Mężczyzna** z kaucją znaleźć może zajęcie biurowe. Zgłosić się: Dobiecka, Chmielna 34, m. 2. 13394

**Ogrodniczek**, kawaler, potrzebny zaraz.—Praga, Brukowa № 2, przy wale. 13441

**Panny** do spódnic i staników, bardzo zdolne, potrzebne. Bracka № 20—2. 13207

**Panny** podręczne do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Drewniana № 14, m. 8. 13314

**Potrzebne** zdolne staniczarki i podręczne wynagrodzenie wysokie. Wspólna 26, mieszkania 24. 13313

**Potrzebna** jest panna służąca na wieś do gub. podolskiej, z dobremi świadectwami, znająca się doskonale na krawieczczyźnie. Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie № 70, m. 3, od godziny 1 do 4-ej. 12754

**Potrzebne** są panny do znaczenia bielizny zaraz do pracowni M. Miller, Nowy-Świat 21, m. 19. 12972

**Potrzebna** zaraz na wieś osoba starsza wiekiem, praktyczna, z wychowaniem, może się znajdzie była obywatelka ziemska, nie mająca opieki, dla wyręczenia pani domu w zajęciach kobiecych, do domu bezdzietnego. Wiadomość przez Międzyrzec, gubernja siedlecka, do zarządu dóbr Trzebieszów, z oznajmieniem swej przeszłości i wymagań wynagrodzenia. 13182

**Panny** kompletnie zdolne do staników potrzebne zaraz do pracowni M. Glińskiej, Nowy-Świat № 41. 12848

**Potrzebne** są zaraz panny zdatne do staników, podręczne i maszynistka. Elektoralna № 7, Nowińska. 13201

**Prasowaczki** do koszul potrzebne do pralni „Matyldy", Chmielna 16. 13202

**Potrzebna** bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszk. 24. 1186r

**Potrzebna** panna uzdolniona w krawiecczyźnie dziecinnej i szyciu bielizny. Złota 58, m. 7. 13495

**Potrzeba** kilku mężczyzn do interesu handlowego z kaucją rs. 50. Piwna № 33, w sklepie spożywczym. 13515

**Potrzebna** kompletnie zdolna panna do krawiecczyzny. Tanio, elegancko wykończam suknie. Nowy-Świat 8—29. 13519

**Panny** do krawiecczyzny zdolne i uczennice potrzebne są. Hoża № 20, m. 14. 13456

**Potrzebna** jest zdolna staniczarka i podręczna do krawiecczyzny. Hoża 36, pracownia Aurelji. 13461

**Potrzebna** jest zaraz panna znająca krawiecczyznę do domu prywatnego. Włodzimierska 6, m. 8. 13462

**Potrzebna** jest uzdolniona staniczarka i umiejąca upinać, znająca język russki lub niemiecki. Dzielna № 25, m. 10. 13463

**Potrzebna** uzdolniona modystka, wydoskonalona w swoim zawodzie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Dzielna 25, mieszkania 2. 13464

**Potrzebna** panna do szycia bielizny do domu prywatnego. Chmielna 60, m. 18. 13465

**Potrzebna** zdolna maszynistka za dobrem wynagrodzeniem do pracowni bielizny, ul. Wspólna 18. 13468

**Potrzebne** zaraz zdolne podręczne do krawiecczyzny. Jerozolimska 78, mieszk. 14, Zielińska. 13467

**Panny** zdatne do staników, podręczne do sukien, kapeluszy i dziewczynki potrzebne zaraz. M-me Anna, Marszałkowska 149. 13471

**Potrzebny** czeladnik bronzowniczy z wyzwoleńców Zakrzewskiej, Konopki, Choińskiego. Nowy-Świat 39, m. 20. 13435

**Potrzebni** są chłopcy i pomocnik do odbijania korekt. Drukarnia, Daniłowiczowska № 16. 13369

**Potrzebna** jest panna do maszyny. Wspólna № 17, m. 6. 1175r

**Potrzebny** numerowy do kąpieli, znający się na paleniu. Kaucja rs. 50. Wiadomość: Hoża № 11, m. 3, od 8 do 10-ej zrana. 13338

**Potrzebne** panny podręczne i uczennice zaraz. Świętokrzyzka 8, m. 7. 13418

**Potrzebna** kasjerka do kąpieli. Pensja rs. 8 miesięcznie i pokój; kaucja rs. 50. Wiadomość: Hoża № 11, mieszk. 3, od 8-ej do 10-ej zrana. 13337

**Potrzebne** zdolne podręczne panny oraz uczennice. Aleje Jerozolimskie 84, mieszkania 15. 13419

**Potrzebne** zaraz staniczarki i spódniczarki zdolne i podręczne. Chmielna № 30, mieszkania 5, trzecie piętro. 13408

**Potrzebne** są panny do szycia gorsetów Ul. Sienna № 89, mieszk. 23. 13403

**Panny** kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie i do nauki potrzebne zaraz. Świętojerska № 13, mieszk. 15. 13402

**Potrzebna** zaraz zdolna krawaciarka do Łodzi. Wiadomość: Królewska 31, mieszkania 10. 13391

**Potrzebna** podręczna zaraz i do nauki.— Tamka 19, m. 22. 13536

**Sklepowa** potrzebna do magazynu okryć damskich „Henri", ulica Marszałkowska № 127. 13433

**Zaraz** potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Żórawia 12, mieszk. 11. 12725

**Z rozpoczęciem** się żeglugi na Pilicy i sezonu letniego w miejscowości klimatycznej Inowłodz nad Pilicą, potrzebny jest restaurator. Bliższa wiadomość u właściciela, adw. przys. Bernarda Birencweiga w Łodzi (Zielona № 265A.) 1185r

## Kupno i sprzedaż.

**A) Odlewy** do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

**A) Bicykle** nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

**A) Narzędzia** do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 889r

**A) Rowery** z fabryk angielskich Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

**A) Smarowidło** do osi w beczułkach po kop. 75, rś. 2 i rs. 10, poleca Ludwik Hilkner. Krak.-Przedm. 5. 814r

**Bryczka** duża familijna oraz inne bryczki są do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 12572

**Bicykl** angielski sprzedaję. Królewska 29, stróż pokaże. 13487

**Dwa** bilardy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka № 14. 12994

**Do sprzedania** szafa, bibljoteka, komoda, łóżko żelazne, sofa, biurko i inne meble tanio. Lipowa 5, mieszkania 3. 13046

**Do sprzedania** kocioł parowy używany, w dobrym stanie, 24 metrów kwadratowych powierzchni ogrzewalnej, na 8 atmosfer ciśnienia oraz maszyna parowa używana, w stanie jakby nowa, o sile 10-iu koni. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 1112r

**Do gry** w „Sekretarza" abecadełka w mniejszej i większej ilości dostać można, „Rundo", Marszałkowska 123. 12911

**Do sprzedania** dwa kredensy dębowe.— Nowy-Świat 62, m. 44. 13444

**Do sprzedania** koń wierzchowy wyjeżdżony. Krucza № 27, wiadomość u stróża. 13442

**Do sprzedania** garnitur mebli orzechowych. Mokotowska 49, m. 1. 1177r

**Do sprzedania** klawikord. Radna № 7, mieszkania 16. 13474

**Do sprzedania** bryczka nowa, bardzo gustowna. Biała № 3, mieszk. 7. 13453

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny z urządzeniem naftowem. Wiadomość ulica Ogrodowa № 27, w sklepie. 13505

**Fortepian** o 6-iu oktawach, w dobrym stanie, do nabycia za rs. 50. Wiadomość: Długa 25, m. 49. 12877

**Fortepiany** mało używane tanio sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 13494

**Fortepian** zagraniczny, dobry, tanio sprzedaje stroiciel Walicki, Krakowskie-Przedmieście № 21. 13508

**Fotograficzne** aparaty najświeższych systemów pozostawiono do sprzedania w zakładzie Kowalskiego, Mazowiecka 20. 13371

**Garderoba** damska do sprzedania. Nowo-senatorska № 2, m. 14. 13384

**Jest** do sprzedania urządzenie sklepowe, bufet, szafa i lampa. Leszno № 39, mieszkania 2. 13512

**Jest** do sprzedania klacz wierzchowa czystej krwi. Dowiedzieć się można w pułku Grodzieńskich huzarów u wachmistrza 4-go szwadronu, w Łazienkach. 12998

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 10967

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1092r

**Kanarki** i mopsiki do sprzedania. Wilcza № 6, m. 22. 1149r

**Kredens** oryginalny z Wiednia sprowadzony, stół, krzesła, stoliczek pod samowar, umywalnia tanio do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40, skład fortepianów. 13528

**Kupię** wózek używany dla chorego. Świętokrzyzka 6, m. 3. 13459

**Landa** dwa, oszklone i skórzane, mało używane, pozostawiono do sprzedania. Twarda № 40, Espenner. 13436

**Meble** rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 12450

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 12543

**Meble** tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

**Meble** garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 13078

**Meble**: garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, kredensy, biura, sofy i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 13368

**Mops** czystej rasy jest do sprzedania za rs. 3. Wilcza № 23, mieszk. 13. 13387

**Materace** włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczuczyńskiej od rs. 2.50. Tapicer Gudowski. Królewska 17. 4807

**Meble**. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny niskie. 13532

**Maszyna** pończosznicza № 13 do sprzedania. Marszałkowska 113, m. 6. 13476

**Mebli** garnitur, sofa, szeslong, kredens, kanapka. Krucza 20, w składzie węgli. 13477

**Mebli** garniturek tralkowy 43 ruble, otomana 22, szeslong 15, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska № 77, Wodzyński. 13186

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 12448

**Meble** rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 10173

**Otomanę** wełną krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 13489

**Otomana** w dobrym stanie i maszyna do szycia do sprzedania. Nowogrodzka № 25, mieszkania № 11. 13037

**Pianino** amerykańskiej konstrukcji, trzy pedały, karetkę i faeton na gumach sprzedaję. Aleja Jerozolimska № 56. 13427

**Powóz**, bryczka, chomonta i szleje angielskie do sprzedania. Aleja Jerozolimska 47, stangret wskaże. 13410

**Para** koni kasztanowatych karecianych do sprzedania. Aleja Róż 8. 13454

**Rower** mało używany, b. mocny, do sprzedania. Marszałkowska 147, m. 19. 13475

**Szafy** i stoły jadalne dobrej roboty u Zielińskiego, Krucza 49. 13483

**Sprzedaję** bryczkę nową wyściełaną na resorach rs. 70, cztery ule pszczół, beczki po winie. Koszykowa 51, Wyczałkowski. 13451

**Szafka** z lustrem, lustro owalne orzechowe, trzy łóżka żelazne z drucianemi materacami do sprzedania. Muranowska № 4. 12825

**Suknia** biała ślubna, nieużywana, tanio do sprzedania. Żórawia 31, m. 7, od 4 do 7-ej codziennie. 12888

**Tanio** do sprzedania maszyna słupkowa i szafa sklepowa. Wiadomość: Twarda № 26, mieszk. 19. 12902

**Urządzenie** sklepowe orzechowego koloru, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: handel win i delikatesów Schwartz, Marszałkowska 109. 13458

**Urządzenie** po składzie aptecznym, kompletne, eleganckie, również fabryka wód z balonami i syfonami do zbycia tanio. Wiadomość: Leszno 12, m. 10, student. 13452

**Wyjeżdżając** sprzedaję! Kozetkę, stolik, lustra, książki, kryształy, drobiazgi ozdobne gospodarskie. Nowy-Świat 26, mieszkania 12, główne schody, zadzwonić. 13504

**Wyprzedaję** suknie jedwabne, wełniane eleganckie, jasne i czarne, firanki zagraniczne. Zielna 15, m. 2. 12750

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania kredens, lustro, stół i 12 krzeseł. Karmelicka 29, m. 8, od 10—2-ej. 13298

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania: kołyska, lampa do stołowego pokoju, rolety do pięciu okien, szczotka do froterowania posadzki ręczna, fotel przed biurko, wysokie krzesełko dziecinne, sprzęty kuchenne, słoiki do konfitur i kompotów. Obejrzeć można od godziny 11 do 2-ej, Krucza № 5, m. 7. 1137r

**Żaboty**, Woalki, Wstążki, Gazy, wybór wielki, najtaniej sprzedaje „Minerwa", Wierzbowa 6. 1142r

## Interesa handl. i mająt.

**A) Ktoby** zechciał wypożyczyć nauczycielowi rs. 150, spłacane ratami po 15 rs. miesięcznie, raczy adres zostawić w Kurjerze pod „W. R. 26." 13425

**Do sprzedania** każdego czasu dom przy ulicy Chmielnej, w pobliżu komory celnej i dworca kolei wiedeńskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 12200

**Dom** na Nowej-Pradze № 20/2, Śliwicka do sprzedania. Wiadomość: Krucza 48, m. 22, lub u adwokata Zielińskiego, Elektoralna № 28. 12512

**Dwór** wiejski murowany, nieumeblowany, składający się z siedmiu pokojów, wraz z drwalnią, piwnicą, stajnią, wozownią i siedmioma morgami ogrodu angielskiego i owocowego, odległy od Warszawy mil sześć szosą i od miasta powiatowego Grójca wiorst trzy, jest do wydzierżawienia rocznie. Po bliższe szczegóły zgłosić się do administracji dóbr Ogrodzienice, przez Grójec. 13123

**Do odstąpienia** zakład restauracyjny z powodu zmiany interesów. Ulica Mokotowska 59. 1153r

**Do założenia** fabryki poszukuje się małego domu w odleglejszym punkcie miasta.— Upraszа się o składanie ofert: Marszałkowska 149, mieszk. 11, od 8—10-ej zrana. 13396

**Dzierżawa** kolonji 5 włók, w bliskości kolei. Wiadomość: Gnojna № 11, mieszkania 4. 13423

**Do sprzedania** folwark Boża-Wola (Kowalesczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzymińskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże, dwie włóki, łąk dwukośnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem i ze wszystkiemi przyrządami gospodarskiemi. Ogród owocowy bardzo korzystny, szparagarnia bardzo korzystna i pasieka z pszczołami.— Cena 12,000. Wiadomość na miejscu. 13392

**Dom** z placem przy ul. Marszałkowskiej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze bankierskim Rubinroth Nowy-Świat № 31 (w godzinach popołudniowych). 13481

**Dystrybucja** i galanterja do sprzedania.— Dzika № 3. 13503

**Dom** narożny z placem, frontu od dwóch ulic łokci 148, do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej 55. 13480

**Dom** w środku miasta, w cenie 14,000 rs., do sprzedania z powodu działów. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Dom" dla S. K. 13472

**Do sprzedania** nierchomość, ul. Chłodna 31, z dochodem i powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 13450

**Dzierżawa** blisko Warszawy do wzięcia zaraz. Kapitał potrzebny 3,000 rs. Oferty № 25, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1181r

**Dom** narożny murowany 6/2821, z placem wolnym, dochód około 2,200 rs., procent bardzo wysoki, wypłata wygodna, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 56, u właściciela, do 11-ej i 3—4-ej. 13179

**Jest** do sprzedania z powodów familijnych majątek, położony w bliskości Zgierza i Łodzi, rozległości włók 47, w glebie dobrej, w kulturze, z obszernemi łąkami, z lasem znacznej wartości, obfitującym w grubszą i drobniejszą zwierzynę i masywnemi budowlami, pięknemi inwentarzami, elegancką rezydencją, z ogrodami owocowemi, stawami rybnemi i t. d. Bliższa wiadomość w Biurze Ubezpieczeń „Rossya", Marszałkowska 144. 1179r

**Jest** do sprzedania dom murowany z trzema morgami gruntu, może być użyty do wszystkiego, grunt hypoteczny, z budowlą, stacja Pruszków dr. żel. warsz.-wied. Ulica Żbikowska, wprost szpitala nowego, prowadząca do kościoła, od przejazdu kolejowego czwarty dom. M. Gołaszewski. Wiadomość na miejscu. 13383

**Majątek** 17 włók, ziemia w $^{2}/_{3}$ pszenna, łąk 3 włóki, przy szosie, 14 wiorst od Piotrkowa, 5 mil od Łodzi, do sprzedania. Inwentarz kompletny, dwór obszerny, z pięknem otoczeniem. Cena rs. 2,700 za włókę. Na żądanie jest także do sprzedania przyległy majątek tegoż właściciela włók 14, po cenie rs. 4,000 za włókę, przynoszący przeszło rs. 8,000 brutto dochodu. Cena ostateczna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 11470

**Magle** do sprzedania. Ulica Marszałkowska 114. 12865

**Mając** zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i kortów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówką trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

**Magle** do sprzedania. Ulica Żelazna róg Pańskiej № 47. 13168

**Mający** mały kapitalik, może takowy umieścić z gwarancją na korzystnych warunkach. Zgłosić się: Dobiecka, Chmielna № 34, mieszk. 2. 13395

**Na pierwszy** numer hypoteki domu w Warszawie potrzeba 4,000 rs. Nabędę dom na korzystnych warunkach lub też plac. Wiadomość: Złota 58, mieszk. 5. 13404

**Na niesłychanie** dogodnych warunkach do sprzedania dom murowany (pałacyk) z ogrodem. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 12458

**Plac** przy ulicy Dzielnej 73 do sprzedania, kopiejek 73 łokieć. 13097

**Place** od ulicy Kaliksta i Nowowiejskiej, tuż obok Marszałkowskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 29, do 10-ej zrana i od 5—7-ej po południu. 12913

**Plac** blisko Alei Ujazdowskiej i Doliny Szwajcarskiej, wśród ogrodów, bardzo foremny do budowy, łokci □ 4,000 i frontu 50, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Piękna 52, m. 13, od 2 do 4-ej po południu. 13447

**Pralnia** do sprzedania, egzystująca lat dziesięć. Nowolipie № 28. 1178r

**Potrzebne** 7,500 rs. bez ryzyka, na rok.— Wiadomość: ulica Niecała 12, w dystrybucji. 13428

**Potrzebny** wspólnik do korzystnego interesu z kapitałem 5,000. Elektoralna 18—2, od 3—7-ej. 1183r

**Skład** węgli wyjątkowo tanio do sprzedania Wiadomość: Leszno 94. 13430

**Rubli** 1,000 do wypożyczenia na kamienicę, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u rejenta Chodeckiego, 13416

**Rubli** 3,500 jest do umieszczenia na dom murowany, 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 30, mieszk. 7. 13390

**Restauracja** zaraz do odstąpienia, przyzwoicie urządzona, z powodu słabości zdrowia.—Nowolipie, róg Dzikiej. 13514

**Skład** węgli w zaludnionym punkcie, z kantorkiem i stajnią lub plac z budynkami na urządzenie składu potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Z. D." 13421

**Sklep** wędliniarski z warsztatem i urządzeniem tanio do sprzedania. Marszałkowska № 58, wiadomość u stróża. 13407

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, za rs. 300 do sprzedania zaraz.—Żórawia 7. 13385

**Sklep** spożywczy do sprzedania, targu dziennego od 10 do 15 rs. Krochmalna № 57, mieszk. 3. 13486

**Sklep** spożywczy z dystrybucją w każdym czasie do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 3. 13455

**Sklepik** do sprzedania Hoża № 42. 13449

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 5, m. 12. 13517

**Sprzedam** dom 37,000 r. a 10%, Towarzystwa 10,000, plac narożny Piękna—Wielka 1,471 łokci kwadratowych 6,500 rubli. Posadzka sztuczna sucha 1,200 łokci 80 kop. Wiadomość: Wielka № 4. 13498

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 12. 13533

**Sprzedam** zakład cukierniczy, egzystujący od lat 20 na jednej z pierwszorzędnych ulic, na bardzo dogodnych warunkach. Życzący takowy nabyć, raczy zostawić swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. J. K. 12903

**Wspólnika** z kapitałem rs. 2,000 poszukuje się do interesu handlowego (solidnego) przez kilkanaście lat samodzielnie prowadzonego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Samodzielny." 12770

**Wiatrak** do wydzierżawienia w Baczkach A, od stacji kolei Łochów wiorst 4. Bliższa wiadomość: Krucza 48, m. 22. 13443

**W Ciechocinku** zakład mleczny do wydzierżawienia. Wiadomość: Sowia № 6, mieszkania № 1. 13429

**Zamienię** sklep mączny na inny dobry interes w cenie około 1,500 rs., różnicę szacunku dopłacę. Oferty przyjmuje Kurjer „Zamiana." 13502

**Zakład** felczerski i rządztwo do odstąpienia. Wiadomość: Sienna 1. 13414

## Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1146r

**Berga** 6. Od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój, klozet z wodą, bez kuchni, stróż wskaże. 13181

**Do wynajęcia** sklep z oknem i przyległym dużym pokojem od 1 lipca. Nowy-Świat № 33, wiadomość na miejscu. 12773

**Do wynajęcia**: salon trzyokienny z balkonem, pokój sypialny, gabinet, z komfortem umeblowane, samowarem, usługą, razem lub oddzielnie. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 13170

**Do wynajęcia** lokale: po 7, 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami od 1 lipca. Sienna № 23. 13038

**Do wynajęcia** od 1 maja do 1 października dwa umeblowane pokoje z kuchnią, cena 15 rs. miesięcznie. Leopoldyna 33, mieszkania 1. 13478

**Do wynajęcia** tanio dwa duże salony, razem lub oddzielnie. Szkolna 5, mieszkania 16. 13493

**Jeden**—dwa pokoje umeblowane. Piękna 8, mieszkania 7. 13510

**Letnie** mieszkania i stałe, z dużemi werandami, w pięknej cienistej willi Józefinie, obok parku Cesarskiego, za rogatką Belwederską do wynajęcia, komunikacja tramwajem, ogrodnik wskaże. 12691

**Letnie** mieszkania w Nowo-Mińsku, w lasku sosnowym, przy stacji. Wiadomość: Świętojerska 36, m. 6. 12509

**Lokale** z obszernych pokoi i sal, ogrodu, po zjeździe sędziów miasta Warszawy, w całości albo częściowo, na biura, kantory, składy towarów, przemysłowe zakłady lub inne, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska № 19. 13272

**Lokal** z altaną po zakładzie fotograficznym, oraz trzy pokoje w oficynie, do wynajęcia każdego czasu. Miodowa № 6. 13209

**Letnie** mieszkanie, wygodne, do wynajęcia przy placu Mokotowskim № 110. 13457

**Letnie** mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Smolna № 9, zarząd domu. 13280

**Letnie** mieszkania w Lisowicach, pod Koluszkami, umeblowane, z wszelkiemi dogodnościami. Szczegóły i plany: Marszałkowska № 119, mieszkania 12, do 10 rano i od 3-ej po południu. 12239

**Mieszkanie.** Od św. Jana do wynajęcia lokal (z ogrodem), 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i pasaż, za 450 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, ul. Rozbrat № 2, w pobliżu Łazienek, lub u właściciela. Marszałkowska 129, mieszkania № 4. 12459

**Młody** rosjanin poszukuje pokoju na letnie mieszkanie w Sielcach. Oferty A. J. M. przyjmuje Kurjer. 12693

**Nowogrodzka** 21, od lipca 6, 5, 4 i po 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągiem. 13426

**Otwock.**—Letnie mieszkania w willach Sierkowskiego, tanio do wynajęcia. Krucza 40, mieszkania 3, od 4—6, lub u zawiadowcy stacji. 12935

**Od 1-go** lipca r. b. do wynajęcia: 1) apartament z komfortem urządzony, składający się z 9-u dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i wszelkich innych wygód—zajmowany niegdyś przez Władysława Kronenberga; 2) 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na parterze. Wiadomość: Złota 58, m. 5. 13405

**Od 1-go** są dwa lub trzy pokoje, odpowiednio umeblowane do wynajęcia, na parterze, z ładnem wejściem, może być z obiadami, lub całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, mieszkania 10. 13401

**Od lipca** poszukuję pokoju przy rodzinie, z wspólnym przedpokojem, suchego, ciepłego, słonecznego, z oknami na ogród lub mniej zamieszkaną część Warszawy. Ul. Chmielna № 28—3, w kantorze loterji, od 2-ej do 4-ej. 13388

**Pokój** duży, porządnie umeblowany, frontowy, do wynajęcia każdego czasu. Wiejska 14, mieszkania 9, drugie piętro. 12737

**Pokój** oddzielny, umeblowany, usługa, do wynajęcia. Kotzebue 2, m. 12. 13154

**Potrzebny** jest lokal fabryczny, w oddalonej części miasta, a najlepiej za miastem, od św. Jana. Reflektanci raczą natychmiast złożyć oferty u P. Haftmana, Nalewki 14. 13389

**Pokój** umeblowany, z balkonem na aleje, na 3-m p., z usługą i samowarem, za 16 rs. miesięcznie. Może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 16, m. 37. 13398

**Potrzebne** 4 pokoje suche, widne, duże, z ogrodem, za rs. 300—400. Adresy przesyłać: Szkolna 5, m. 16. 13492

**Pokój** duży, oddzielny, z meblami, do wynajęcia zaraz. Orla 11, m. 23. 13500

**Pokój** duży, do wynajęcia, o 2-ch oknach, na 2-m piętrze, wspólnym przedpokojem. Orla 6, mieszkania 44. 13524

**Pokój** z meblami, usługą, przy familji. Jerozolimska № 70. 13432

**Przy** ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1 lipca r. b. trzy lokale, w domu frontowym, na 2-m piętrze: 8 pokojów, przedpokój, garderóbka i dwa pokoje na facjacie, kuchnia, piwnica, drwalka, wodociąg i zlew i w oficynach dwa lokale po 2 pokoje, przedpokoje i kuchnie, z wodociągami i zlewami. 12591

**Pokój** do wynajęcia dla osoby posiadającej muzykę;—także przyjmuje suknie do roboty od rs. 3. Nowogrodzka 23, m. 12. 12707

**Przy** inteligentnej rodzinie pokój z fortepianem i całodziennym utrzymaniem.—Wspólna 33, mieszk. 16. 13029

**Siedem** pokoi, balkon, pierwsze piętro, front, od 1 lipca. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 12257

**Sklep** spożywczy z mieszkaniem, piwnicą, egzystujący lat kilkadziesiąt, do wynajęcia od 1 lipca. Senatorska № 5, u rządcy domu. 12938

**Salon** i pokój z balkonem, z meblami, na 1-m piętrze, od frontu przy familji niewielkiej do wynajęcia. Chmielna 35, mieszkania 4. 12692

**Sklep** przy ulicy Nowy-Świat № 49, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za rs. 600 rocznie. 12590

**Stajnie**, wozownie, na remizę, dwa pokoje, kuchnia, Nowy-Świat 25. 12664

**Salon** do wynajęcia, pokoje umeblowane, samowar, usługa. Chmielna 7, m. 5. 13440

**Sklep** dwuokienny z pokojem, zajmowany przez lat kilka na skład mąki, do wynajęcia od 1-go lipca. Krucza 13. 12384

**Wozownia** i stajnia do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 55. 13479

**W każdym** czasie do wynajęcia za połowę ceny mieszkanie, z 6-u pokoi i wszelkiemi wygodami. Żórawia № 11, m. 7. 13422

**Zaraz** do najęcia pokój dla pojedyńczej osoby. Nowy-Świat № 48, m. 9. 12908

**Zaraz**, dwa pokoje z przedpokojem, od frontu, do wynajęcia dla kawalera. Niecała 2, mieszkania 13. 13516

**Zaraz** do wynajęcia pokój frontowy, na 1-m piętrze, z meblami i usługą; na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Chmielna № 37, m. № 12. 12945

**Za** rogatką Mokotowską (Grochowską), drogą do fortu № XI, na lewo pierwsza drożka do kolonji Górka, jest do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z kilku pokojów i kuchni od 1 maja. 12535

**2 pokoje** z balkonem, umeblowaniem i usługą, są do wynajęcia. Ulica Nowo-Wielka № 5, mieszkania № 4.—Także meble do sprzedania. 13420

**3 bardzo** obszerne piwnice do wina, z wygodnem wejściem, do wynajęcia od św. Jana. № 16 Mazowiecka. 1134r

**5 pokoi** z kuchnią i dwoma przedpokojami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca, za przystępną cenę. Mogą być rozdzielone na dwa mieszkania. Szczygła № 5, stróż wskaże. 13109

**6, 4 i 2** pokoje na 1-em piętrze, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca.—Krucza 13. 12385

**6 pokoi**, w tych salon i jadalny o 3-ch oknach, pierwsze piętro, od frontu, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 13, dom skanalizowany. 13013

**6 pokoi**, przedpokój, kuchnia z obszerną antresolą, 2-e piętro, w eleganckim domu, od 1 lipca do wynajęcia, róg Chmielnej, wprost placu Brackiego № 20. Cena 800 rs., woda oddzielnie. Wiadomość w tymże domu, mieszkania 1, pierwsze piętro. 13187

**8 pokoi**, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, 2-e piętro, suche, ciepłe, widne, od 1 lipca, cena 800 rubli. Nowy-Świat 34, dom SS. Bohte. 13271

## Doniesienia rozmaite.

A) **Staniki** trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

**Akuszerka** Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej: 1547

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 13007

**Adres**: Zbigniew Radziszewski, korektor i stroiciel fortepianów i pianin z fabryki Kralla et Seidlera przyjmuje reparacje i strojenia, również przyjmuje wyjazd do miast i na prowincję. Elektoralna № 20, w Warszawie. 13080

**Aux** Quatre-Saisons, Szpitalna 3. Najtańsza pracownia sukien, okryć, ubrań dziecinnych. Palta, żakiety wykonywają krawcy. podług żurnali paryzkich i angielskich. 13438

**Akuszerka** S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 13518

**Bardzo** tanio i gustownie ubieram kapelusze; także daje lekcje kroju i strojów, Senatorska № 10, m. 18. 13496

**Dnia** 23 kwietnia r. b. w kościele po-Karmelickim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zgubiono pugilares z pewną kwotą. Znalazca raczy zwrócić pod № 12 Nowy-Świat, do właściciela domu, za nagrodą. 13251

**Dowód** domu bankowego Ks. Radziszewski № 1701, na oddaną w komis do sprzedaży pożyczkę premjową, zaginął. Stosowne ostrzeżenie zrobione. 13237

**Dla** cierpiących na piersi jeżt mleko prosto od krów wyborowe, trzy razy dziennie: rano o 6-tej, o 12-tej i o 6-tej po południu, chorzy na miejscu mogą wypijać, a także i do domów posyłać. Ta krowiarnia przeprowadzoną została z ulicy Twardej, na róg ulicy Jasnej i Świętokrzyzkiej № 1. 13488

**Dnia** 26 b. m. przechodząc ulicą Nowym-Światem, zgubiono zegarek damski srebrny, kryty. Łaskawy znalazca, który odebrał go od posłańca № 103, raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Nowy-Świat 21, mieszkania № 16. 1184r

**Karpiński** poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

**Kobieta** poszukuje dziecka do piersi. Ulica Hoża 55, m. 19. 13393

**K. Fijałkowska**, Marjańska 10, poleca pończochy czarne i kolorowe, nie wypierające się. Ceny fabryczne. 4411

**Karety** i powozy wynajmuję najtaniej. Ulica Chmielna 12. 12318

**L. Bystrzanowski**, Świętokrzyska 8. Specjalny magazyn bielizny męzkiej i damskiej, poleca wielki wybór gotowej bielizny, znanej z dobrego kroju i akuratnej roboty. Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę wykonywa się szybko i jak najdokładniej. 10559

**Lekcje** zbiorowe haftu 3 ruble miesięcznie. Nowy-Świat 37, m. 3. 13509

**Mamka** potrzebna bez długu. Nowy-Świat 39, mieszkania 20. 13434

**Niedrogo**, elegancko wykończa garderobę męzką krawiec Chmurczyński, róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 12435

**Najtrwalsze!** tanie! nie wypierające pończochy od kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe doskonałego kroju, od rs. 2. Marszałkowska 129, oficyna. 12889

**Nagrody** rs. 25. Zgubiony został na rogu ulicy Granicznej i Królewskiej zegarek złoty męzki, kryty, z fabryki Ch. Tissotta. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie za powyższą nagrodą na ulicę Karmelicką pod № 26, mieszk. 11. PP. zegarmistrzów, jubilerów i taksatorów lombardów uprasza się o zwrócenie uwagi na tenże. 13538

**Nagrody** rs. 3, za odprowadzenie na ulicę Chmielną № 48, mieszkania № 15, wyżła czarnego, podpalanego, gordon-setra, który w dniu 26 zginął. 13539

**Oszczędność.** Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, złe skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 13073

**Ogrodnik** urządza ogródki i balkony, przesadza rośliny, poprawia nadpsute i źle przesadzane, bardzo starannie. Wiadomość: Nowogrodzka 14, m. 11. 13469

**Paszport** wydany przez wójta gminy Radomsk, z dnia 13 stycznia 1892 r. za № 9, na imię Bolesława Miedziejewskiego zaginął, znalazca raczy oddać do najbliższej policyj. 13406

**Przy** pracowni mojej wyuczam kroju sukien i okryć damskich w sześciu tygodniach, za rs. 15. Żórawia 9, m. 23. 13466

**Parasol** zamieniony w niedzielę dnia 25-go b. m. w restauracji hotelu Brühlowskiego, uprasza się o zwrót do szwajcara. 13386

**Uczennica** pierwszorzędnego magazynu mód, przyjmuje kapelusze do roboty. Elektoralna № 33, m. 5. 12952

**Uprasza** się P. Marję Rzychoń w własnym interesie, o podanie adresu obecnego mieszkania do warszawskiego biura ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. F. S. 13370

**Urządzam** sklepy, tańsze i droższe gustownie. Stolarz, Zieliński. Krucza 49. 13482

**Władysława** Kociszewska, chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Mostowa № 6, mieszkania 6, 3-cie piętro. 13412

**Wyżeł** biały, z żółtemi łatami, wzrostu dużego, uszy długie, żółtawe, zaginął w niedzielę wieczorem. Kto go odprowadzi do pałacu namiestnikowskiego do JW. Gubernatora, to otrzyma dwadzieścia (20) rubli nagrody, a niewłaściwy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 13217

Z) **Woalki**, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13339

Z) **Karbowanie**, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 13339

Z) **Staniki** trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13339

XX) **Fabryczny** Skład Dywanów Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej, poleca po cenach najniższych. 1052r

XX) **Dywany** strzyżone, przerabiane wojłokowe krajowe i zagraniczne. 1052r

XX) **Serwety** po 90 kop. 1.50, 1.75, do najwykwintniejszych. 1052r

XX) **Firanki** odpasowane i na łokcie, po cenach fabrycznych. 1052r

XX) **Portjery** od 4 rs. do 40 za parę. 1052r

XX) **Chodniki** jutowe od 10 kop. Kokosowe po cenach wyjątkowo niskich, Wielki wybór dywanowych, sznurowych, weinianych i manillowych. 1052r

XX) **Najtańsze** obicia meblowe! Kretony od 18, krepy od 28 kop., Juty od 38, wełny od 90 kop. 1052r

XX) **Utrechty** gniecione i gładkie w najlepszych gatunkach. 1052r

XX) **Wyprzedaż** kanauzów i atłasów za pół ceny kosztu. 1052r

XX) **Wielki** wybór towarów wysortowanych o 40% taniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1052r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Апрѣля 1892 г.
Redaktor Franciszek Ciaszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).